Nr. 44. Sobotá 22 Lutego 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Naczelny dyrektor poczt przeniósł oficyała pocztowego Jana Kotasa z Jarosławia do Lwowa.

———

W pierwszej połowie lutego r. b. ustał księgosusz w zakładzie kontumacyjnym w Kozaczówce powiatu borszczowskiego, wybuchł zaś w zakładzie kontumacyjnym w Podwołoczyskach pow. Skałackiego, dalej: w Baranowie, Folwarkach, Siedliszczanach, Nagnajowie, Przewozie, Dębie powiatu Tarnobrzeskiego; w Nisku, Pysznicy, Kopkach, Rudniku, Koziarni, powiatu Niskiego; Dąbrówce, Złotnikach, Radomyślu, Wadowicach górnych, Rydzowie, Surowym kacie ad Trześnia powiatu Mieleckiego; w Ostrowie baranowskim, Majdanie. Krządce, Komorowie powiatu Kolbuszowskiego; w Baszni dolnej, Łowczy, Lipsku powiatu Cieszanowskiego; w Łańcucie powiatu Łańcuckiego; a w Lipnicy wielkiej, powiatu Grybowskiego. Oprócz tego panowała jeszcze zaraza w zakładzie kontumacyjnym w Brodach; w Boryszkowcach powiatu Borszczowskiego i w Nowosiółkach gościnnych powiatu Rudeńskiego. Zaraza zatem panowała w 11 powiatach, 30 miejscowościach. Do powiatów: Tarnobrzeskiego, Niskiego, Mieleckiego, Kolbuszowskiego i Cieszanowskiego księgosusz zawleczonym został przez bydło przemycone z Królestwa polskiego. Co się podaje do wiadomości, i zarządzono, aby odnośne postanowienia ustawy z dnia 29 czerwca 1868 względem powstrzymania szerzenia się chorób bydlęcych, mianowicie zaś objęte paragrafami 15, 16, 17. 18, 19. ściśle przestrzegane były.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 17 lutego 1879.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 lutego.

Tak czytelnikom jak sobie chętnie oszczędzilibyśmy tak częstego zwracania się do jednostajnej historyi zatargów parlamentarnych w Niemczech, gdyby była pewność, że jak kilka już razy tak i teraz skończy się wszystko na rozejściu się chmur bez burzy lub przynajmniej na drobnym deszczu. Mniemamy jednak, że tym razem jak w czerwcu roku zeszłego nieporozumienie między większością liberalną a ks. Bismarckiem doprowadzi do następstw doniośléjszych. więc niepodobna pominąć ani jednej fazy w rozwoju tego nieporozumienia.

Dziś rzeczy tak stoją, że większość liberalna stanęła w otwartej opozycyi przeciw rządowi w kwestyi bardzo drażliwej, bo w wykonaniu ustawy antisocyalistycznej. Parlament nie poprzestał na odmówieniu swojej aprobaty w sprawie uwięzienia dwóch posłów socyalistycznych, lecz poszedł o krok dalej, interpretując ustawę antisocyalistyczną w duchu wręcz przeciwnym pojęciom, któremi rząd się kierował. Z jakiegokolwiek stanowiska spór ten ocenić wypadnie, zawsze bezstronny sędzia przyznać musi. że większość liberalna postąpiła sobie prawnie. Do odmówienia aprobaty była uprawnioną, bo gdyby tak nie było, nie byłby rząd odnosił się w tej sprawie do parlamentu. Do interpretacyi ustawy był także parlament uprawniony, bo w całym świecie obowiązuje zasada, że ustawodawcy służy prawo tłómaczenia ustaw. Minister sprawiedliwości powiedział, że do sędziego należy rozstrzyganie kwestyj spornych. Ze stanowiska prawniczego jestto sofizmat. Sędzia rozstrzyga kwestye sporne o tyle, że w danych wypadkach zastosowuje wątpliwe postanowienia tak, jak je pojmuje. W chwili jednak, gdy ustawodawca dał autentyczną interpretacyę, nie ma już wątpliwości i sędzia pojmować nie może ustawy w sposób niezgodny z tą interpretacyą.

Parlament niemiecki jako ciało ustawodawcze wykonał tylko prawo swoje, tłómacząc §. 28 ustawy antisocyalistycznej w sposób, wykluczający zastosowanie tego paragrafu do posłów wśród pełnienia obowiązków poselskich. Inna jednak kwestya, czy parlament niemiecki, wykonując swoją atrybucyę ustawodawczą, nie popełnił grzechu politycznego a jeżeli nie za grzech polityczny, to co najmniej za niekonsekwencyę uważać należy fakt, że w sierpniu zgodził się na cały drakonizm ustawy antisocyalistycznej a teknął się i usiłuje złagodzić swoją bezwzględność dopiero wtedy. gdy ustawa ta weszła w kolizyę z zasadą nietykalności poselskiej.

Sam spór o Fritzschego i Hasselmana mógłby jeszcze skończyć się jakim kompromisem. Tyle już razy przychodziły do skutku kompromisy z ks. Bismarckiem, chociaż opinia publiczna przygotowana była na wielkie przesilenie. Ale spór dzisiejszy jest tylko wstępem do walki, która od dłuższego czasu wisi w powietrzu. Wiadomo przecież, że na tej sesyi parlamentu niemieckiego ks. Bismarck zamierza wystąpić z projektami reakcyjnemi w różnych kierunkach i że większość liberalna zdecydowana jest stawiać opór do upadłego. Otóż zachodzi teraz kwestya, czy ks. Bismarck nie zechce wyzyskać obecnego nieporozumienia i przystąpić do rozwiązania parlamentu. Jeżeli ta *ultima ratio* systemu parlamentarnego leży w jego planach, to niezawodnie korzystniejszem dla niego byłoby rozwiązanie parlamentu za to, że ujmuje się za socyalistami, aniżeli później za to, że nie pozwala ścieśnić swobody przemawiania z trybuny parlamentarnej. Ludność nie zapomniała jeszcze o Hödlu i Nobilingu, więc zrobi to na niej wrażenie, jeżeli kanclerz powie, że parlament musiał być rozwiązany, aby przez złagodzenie ustawy antisocyalistycznej nie zostało przerwane dzieło „uzdrowienia“ społecznego, aby nie ponowiły się zamachy na życie tak kochanego i wielbionego monarchy jak cesarz Wilhelm.

Czy stronnictwo liberalne jest przygotowane do walki i ma jakie szanse powodzenia? Jego gotowość do walki jest tylko aktem rezygnacyi. Nie ma wprawdzie pewności, czy wyjdzie zwycięzko z nowej walki, ale podjąć ją musi, jeżeli nie chce wydać na siebie wyroku śmierci politycznej. Źródłem wszystkich przesileń jest wszechwładność genialnej jednostki i jej przewaga nad wszystkiemi legalnemi czynnikami życia publicznego! Tak woła prasa liberalna i ma zupełną racyę, bo rzeczywiście autokratyczne postępowanie ks. Bismarcka wywołuje jedno przesilenie po drugiem. Ale narzekaniem tem stronnictwo liberalne nie zjedna sobie współczucia. Wszakże wszechwładność ks. Bismarcka jest jego dziełem, jest naturalnem następstwem dotychczasowej uległości parlamentu dla wszelkich wymagań kanclerskich. Autorstwo zasady, że ks. Bismarck jest niezbędnym i dotąd pozostać powinien u steru, dopóki żyje, należy się liberalnemu stronnictwu, które poklaskując tej zasadzie w chwili powstania *Kulturkampfu*. było pewne, że zawsze zostawać będzie w harmonii z potężnym kanclerzem.

———

6)

POCZMISTRZÓWNA

OBRAZEK Z GÓR SKALISTYCH

Przez

Sygurda Wiśniowskiego.

———

III.

(Ciąg dalszy.)

Była w tem spojrzeniu podejrzliwość i przenikliwość indyjska. Więc takie życie, więc te ciągłe walki najniższego rodzaju, nauczyły nawet ją zdradliwego spojrzenia, co dzikich ludzi cechuje?

Pomyślawszy tak Orest, rzekł do niej:

— Słyszałem rozmowę ojca panienki z bratem. Macie zwadę sąsiedzką, a takie rzeczy przybierają często smutny obrót w waszym świecie. Bolejesz nad tem, nie prawda? Chciałabyś przeszkodzić niejednej rzeczy, co się kartuje, a nie możesz. Kto wie, czy moja obecność nie byłaby ci pomocą.

— Zmiłujcie się nad sobą, tak, nad sobą, i nie myślcie o tej sprawie. Mnie ją zostawcie. Wasza pomoc nie zdałaby się na nic, chyba na większe nieszczęście. Dla własnego dobra słuchajcie Bena. Tu nikt nie pomoże.

— Uwierzę ci i zostawię cię, jeżeli każesz.... jeżeli powiesz, że obchodzę cię cokolwiek, że nie chcesz, abym się narażał. Cóż, czy powiesz tak? ty gołąbko górska?... zimna jak twoje góry!

— Przyznam wszystko, tylko idźcie, i to niebawem.

— Ale pod warunkiem powrotu, na wiosnę, tu, albo gdziekolwiek? Ułatwisz mi porozumienie, gdzie? List zawsze mnie odszuka tam, na nizinach.

— Na nizinach! — westchnęła góralka, obracając twarz ku wschodowi, i puszczając myśl po za pagórki.

Czy ta wątła, burzami dręczona jodła tęskniła z gór do ciszy i balsamicznego ciepła dolin? Okrom tego westchnienia nie odpowiedziała tak, ani nie. Ostrożność kazała nie nalegać zbyt natarczywie od razu. Ben nie ostrzegł go dotąd, że wypada wynieść się z Kanionu. Było ciepło; zima daleko. Spotka ją nieraz; będzie dość czasu na wszystko. Ufając raczej w zręczną dyplomacyę niż w natarczywość, wyjął kwiatek, i wpatrując się w niego, zapytał żartobliwie:

— Powiedzże dziewczyno, dlaczego pozwoliłaś ukraść kwiatek mnie, a nie jemu.

Emma się zarumieniła.

— Czy w moim głosie była szczerość większa?... Kiwasz główką?... Ten kwiatek przechowam starannie, i będzie drogą pamiątką.

— Gdybym mogła wierzyć! Panowie nie zawsze mówią, co myślą — rzekła z prostaczą zalotnością chłopki.

— Wierz! Dziewczyno, od dziesięciu nocy patrzę raz w raz, ażali żółta gwiazdka nie zaświeci nad Mroźną Górą. Ogień waszej kuźni wygląda od nas na kształt gwiazdy. Błogosławiony ogień! Od kiedy trafiłem do źródła tego ognia, życie moje nabrało wartości.

— A, prawda że go zapaliłam niedawno — przerwała prozaicznie. — Ojciec był... nie zdrów. Brata nie było w domu, pachołki mieli pełno roboty. Pomagałam konduktorowi. Miał taki kłopot z mułem. Byłto najgorszy muł w całej stajni, kopie bestyjka nawet tych, co go karmią, a jak wierzgnie, trafiłby w muchę na suficie. Widzieliście kiedy, jak złe muły kopią?

Oblany zimną wodą kawaler zagryzł wargi i nie wdając się w dalsze porywy poetyczne, zaczął znowu:

— Lubię ten ogień. Gdy go widzę, myślę o tej, co go zapala. Czy zauważyłaś nasze ognisko?

— Przegrałem zakład! — zawołał w tej chwili Pylades. rozpędzając się i przeskakując strumyk równemi nogami, szczęśliwiej niż przedtem. — Nie widziałem ani jednego kwiatka na dziesięciu górach. Masz więc ostatnią skórę do twego futra, mój Orestesie, a wierny Pylades musi złapać dwa bobry, podczas gdy ty, szczęśliwszy, będziesz sobie chodził na Mroźną Górę!

Ta przerwa nie pozwalała dziewczynie przyznać się, czy zauważyła ich ogień.

— Orestes? Pylades? — powtórzyła ze śmiechem. — Takie zabawne imiona! U nas nazywają się ludzie podług patryarchów albo tego co się widzi naokoło, czasem trafi się ktoś ochrzczony Waszingtonem, lubo rzadko. Ale takich imion nie słyszałam nigdy.

— Dobre imiona — zapewniał mierniczy, mrugając do towarzysza — i prawie tak stare, jak nazwiska świętych patryarchów.

— Przy okazyi powiem ci inne — szepnął Orest dziewczynie.

— W drogę, w drogę! — napomniał kolega. — Możecie się porozumiewać idąc pod górę.

Dziewczyna zajrzała do strumyka, tworzącego pod wierzbą sadzaweczkę. Nieodrodna córka Ewy poprawiła przed tem naturalnem zwierciadłem jasne kosmyki, obwinęła wytartą chuścinę naokoło głowy i piersi, a każdy ruch jej był gibki i wdzięczny, jak uginanie się kaliny nad zdrojem. Złote promienie słońca opuściły już dolinę; pomroka zalegała krajobraz, lecz jednemu z towarzyszy zdało się nagle, jakoby cząstka światła słonecznego przystygła do czoła Emmy. Był to zapewne efekt jej włosów, nie przykrytych zupełnie a mających barwę trudną do opisania. Możnaby rzec, że chwyciły garść iskier słonecznych i zatrzymały ją na wieki w formie srebrnego połysku.

Kosz nie był ciężki. Mężczyźni dźwigali go kolejno. Minęli ostatnie bezlistne olbrzymy lasu, depcząc orzechy, sypane wiatrem z cudownych, olbrzymich *hikory*, których białe, giętkie drzewo wsławiło się i w Europie, jako tajemnica lekkości, siły i wdzięku rolniczych maszyn amerykańskich. Weszli pomiędzy jodły Duglasa, gdzie żaden krzew nie zawadzał w drodze, bo w ich cieniu nie rośnie zapust leśny, ani trawa nie wegetuje. I tak swpinając się mozolnie, przebyli pas lasu i dostali się na Mroźną Górę, nim popołudnie upłynęło. Pylades ulotnił się, a Orestes umiał tak zwlekać i manewrować, że nie doszli do chaty, aż piramidy po za nią zaczęły stroić się w purpurę nocy, a kury poczmistrza nakręcały szyje i odbywały rekonesans naokoło drabiny, w jaki sposób wyleźć na strych stajni. Teraz i Pylades się nawinął. Wrzask gawronów oryentował obu towarzyszy, jak trafić do koczowiska pomimo zmroku.

———

IV.

Stary Ben był zły i gderał, a miał najzupełniejszą racyę. Nie mówiąc o niemoralnem prowadzeniu się pupilów, czyż baryłka nie wyschła dawno? Czy nie wyparzył ją najsumienniej, nalewając do niej pół garnca ukropu, i nakrywając ją własnem futrem? Czy nie zadawalał się takim trunkiem, póki go stało, podczas gdy oni łazili dzień po dzień na Mroźną Górę? Co gorzej, czy nie wystrzelali prochu do gołębi i rozmaitego śmiecia, a teraz go nie mieli na lekarstwo? I tak, z jednej strony groziła choroba od używania czystej wody, z drugiej mogły ich zjeść kojoty dla braku amunicyi. Słusznie więc gderał stary, przeplatając swe żale fra-

Rada państwa.

† **Wiedeń**, 20 lutego *(Korespon. Gazety Lwowskiej.)* Dziś obie Izby o jednym czasie zebrały się na posiedzenia. Izba wyższa niedługo była zgromadzona, chodziło bowiem głównie tylko o podanie nowemu gabinetowi sposobności do przedstawienia się, które odbyło się w ten sam sposób jak przedwczoraj w Izbie poselskiej, gdyż nawet przemówienie przewodniczącego w radzie ministrów, p. Stremayra, było w większej części tylko powtórzeniem słów jego przedwczorajszych. Szczególniejszym zbiegiem okoliczności, wystąpili z poprzedniego gabinetu właśnie ci członkowie jego, którzy są członkami Izby wyższej: były prezes ministrów, ks. Auersperg, zasiadł na skrajnej prawicy, dr. Unger zaś na lewicy obok kolegów swych, profesorów Hasnera i Neumanna. Izba dla uczczenia byłych ministrów skorzystała z pierwszej zaraz sposobności, by wybrać ich do komisyj. Posiedzenie nielicznie zresztą było zwiedzone; z Polaków oprócz regularnie przybywającego ks. Konstantego Czartoryskiego był obecny dziś także hr. Siemieński. W Izbie poselskiej nieco rozwlekła dyskusya nad dwoma przedmiotami nie pozwoliła wyczerpnąć porządku dziennego, a w ten sposób ważna dla Galicyi nowela do ustawy o regulacyi podatku gruntowego nie dostała się jeszcze pod obrady. Posiedzenie tu także nielicznie było zwiedzone; z Polaków świeżo przybyli pp. Dzwonkowski i Konopka; obaj secesyoniści pp. Hausner i Wolski dziś także jeszcze byli nieobecni.

Posiedzenie Izby wyższej zagaił prezes ks. Karol Auersperg o godz. 12, podając między innemi do wiadomości, że minister obrony krajowej, bar. Horst, uniewinnił się z nieobecności słabością.

Od przewodniczącego w radzie ministrów nadeszło pismo z zawiadomieniem o utworzeniu nowego gabinetu.

Nawiązując do tego pisma, minister Stremayr zabiera głos i czyta oświadczenie „o stanowisku i zadaniu nowego rządu.“ Oświadczenie to z wyjątkiem słów wstępnych i ustępu ostatniego dosłownie powtarza to, co minister powiedział w Izbie poselskiej. Ustęp końcowy brzmi jak następuje:

„Ograniczając się na tem krótkiem wyłuszczeniu najbliższych nagłych zadań, zwracam się do wys. Izby z prośbą, aby użyczała rządowi, który w tak ważnej chwili objął trudny urząd, światłego poparcia swego i czynnej współdziałalności. Przy pomocy wypróbowanej mądrości politycznej i doświadczonego patryotycznego usposobienia wysokiej Izby z pewnością powiedzie się nam z zgodnym współudziałem wszystkich uprawnionych czynników przezwyciężyć trudności obecne i przy niepowstrzymanym dalszym rozwoju konstytucyonalizmu pracować z skutkiem dla pomyślności i dobra ukochanej ojczyzny naszej“. (Powszechne brawo!)

Zanim Izba przystąpiła do porządku dziennego, hr. Trauttmansdorff wniósł, aby dziś jeszcze wzięto pod obrady dwie uchwalone przedwczoraj przez Izbę poselską ustawy o prolongacyi terminów spłaty pożyczek udzielonych z skarbu w r. 1871 i 1872 gminom czeskim, nawiedzonym powodzią, które to ustawy komisya finansowa zaleca przyjąć bez zmiany. Jakoż ułatwiono się z niemi natychmiast bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu wedle wniosku komisyi.

Izba przystępuje do właściwego dzisiejszego porządku dziennego, t. j. do wyborów uzupełniających do kilku komisyj. Wybrano zaś: do komisyi politycznej ks. Adolfa Auersperga; do komisyj kolejowej hr. Falkenhayna i p. Scrinzego: do komisyi edukacyjnej p. Ungera; do podatkowej księdza opata Karla.

Koniec posiedzenia o godź. 1. — O następnem doniesie prezes na piśmie.

Posiedzenie Izby poselskiej zagaił prezes Rechbauer o godź. 11 min. 20.

P. Krzeczunowicz otrzymuje urlop na sześć tygodni.

Z ministerstwa handlu wniesiono powszechny traktat pocztowy, zawarty w Paryżu dnia 1 czerwca r. 1878.

Reprezentacya miasta Buczacza petycyonuje o wyniesienie tamtejszego progimnazyum do rzędu gimnazyów zupełnych; kilka gmin galicyjskich o zapobieżenie lichwie publicznie prowadzonej przez towarzystwa kredytowe; wydawca *Arbeiterfreunda* w Wiedniu o zaprowadzenie wyborów na zasadzie powszechnego głosowania (petycya ma podpisów 35.131).

Na wniosek dep. Kronawettera petycyę tę odczytano w całości i przekazano komisyi petycyjnej.

P. Rydzowski wnosi interpelacyę następującą: Zaledwie dziesięć lat upłynęło od chwili, gdy kopalnie soli w Wieliczce były narażone na niebezpieczeństwo zalania wodą, która w październiku roku 1868 dostała się do szybu „Kloski“. Srodki, których wówczas chwycił się rząd ku zatamowaniu przypływu wody, pozostały bez skutku, a znaczne zmniejszenie się przypływu, które nastało dopiero w r. 1872, było jak się zdaje, tylko skutkiem osunięcia się góry, przez co woda niemal całkiem została zatamowaną. Wedle dochodzących z Galicyi wiadomości, woda przedarła się znów dnia 17 b. m. obficie do szybu „Kloski“, a o przyczynie tego wypadku, o grożącem ztąd kopalniom wielickim niebezpieczeństwie, tudzież o zarządzonych przez wys. rząd środkach zaradczych nic zgoła niewiadomo Podpisani śmią tedy postawić wys. rządowi pytania następujące:

1) Czy wys. rządowi wiadoma przyczyna ponownego wtargnięcia wód do kopalń wielickich?

2) Czy i jakie grozi z tego wtargnięcia wód kopalniom wielickim niebezpieczeństwo?

3) Czy i jakich wys. rząd myśli chwycić się sposobów ku usunięciu zagrażającego może niebezpieczeństwa?

Z porządku dziennego idzie nasamprzód dyskusya szczegółowa nad projektem ustawy o wynagradzaniu kosztów podróży i wiktu członkom krajowych i powiatowych Rad szkolnych.

Artykuł I., mówiący o zmianie ustawy z dnia 19 kwietnia r. 1872 w duchu paragrafów następujących, uchwalono bez dyskusyi.

Paragraf 1szy mówi: „Członkowie krajowych Rad szkolnych, których miejsce zamieszkania odległe dalej niż 15 kilometrów od siedziby krajowej Rady szkolnej, otrzymywać będą z funduszów państwa wynagrodzenie kosztów podróży i wiktu, urastających z zwiedzania posiedzeń.“

Do paragrafu tego jest wniosek mniejszości komisyjnej w tym duchu, by nietylko członkowie krajowych, lecz i powiatowych Rad szkolnych otrzymywali takież wynagrodzenie.

Mimo przemówienia komisarza rządowego radcy ministeryalnego Hermanna przeciw wnioskowi mniejszości, uchwalono go po rozwlekłej dyskusyi z poprawką p. Fuxa, kładącą 18 zamiast 15 kilometrów.

Paragraf 2gi stanowi: „Wymiar tego wynagrodzenia należy do ministra oświecenia za zasięgnięciem zdania krajowej władzy szkolnej; koszta podróży jednak nie mogą przenosić 1 zł., od 8 kilometrów, a koszta wiktu 1 zł. 50 ct., od pół dnia.“ — Uchwalono ten paragraf bez dyskusyi.

Paragraf 3ci, który mówi o wyznaczaniu corocznie w budżecie pewnej kwoty na wynagrodzenia dla członków powiatowych Rad szkolnych, opuszczono ze względu na uchwalenie §. 1go wedle wniosku mniejszości.

Artykuł II stanowi: „Ustawa ta wchodzi w życie dnia 1 lipca r. 1879.“ — Na wniosek ministra Stremayra położono: „dnia 1 kwietnia r. 1879.“

Sprawozdawca komisyi p. Beer wnosi, aby zaraz przystąpiono do trzeciego czytania. — Wniosek ten upada.

Następuje z kolei dyskusya nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków z r. 1876 Wydatków było w tym roku razem 432,910.334 złr. 39 cnt., czyli przeszło 10 milionów ponad przyzwolone; a jakkolwiek dochody (wraz z operacyami kredytowemi) w sumie 436,724.369 złr. 88 cnt. także znacznie przewyższyły preliminarz i pozostało w skarbie 3,814.035 złr. 49 cnt., jednak rzeczywisty niedobór przewyższa preliminowany o 2,793.616 złr. 64 cnt., wynosi bowiem 34,486.333 złr. 64 cnt. zamiast preliminowanych 31,692,717 złr. Komisya budżetowa ubolewa nad takim wynikiem, a wnosząc o udzielenie rządowi absolutoryum, proponuje rezolucye co do sposobu układania rachunków.

Dyskusya, w której wzięli udział pp. Fux, Menger, Beer, Russ i Plener, trzymała się głównie teoretycznej strony układania rachunków i różnych wykazów; tylko p. Fux żalił się na przekroczenie uchwalonych sum w wydatkach i mniemał, że jedno odmówienie absolutoryum starczyłoby za sto rezolucyj, wzywających rząd do trzymania się granic uchwał. Na te uwagi odpowiedział sprawozdawca komisyi p. Wolfrum, że rząd nie mógł wcale uniknąć przekroczenia uchwał, bo były niektóre sumy wydatków zbyt nizko preliminowane; tak n. p. sam wzrost podatku spożywczego od cukru wywożonego za granicę wynosił 6 milionów więcej, niż preliminowano, a wydatki loteryjne około 3 miliony więcej, choć te ostatnie wydatki sowicie się pokryły większemi też dochodami z loteryi.

W głosowaniu niemal jednomyślnie udzielono absolutoryum i przyjęto rezolucye komisyi.

Min. spr. roln. Mannsfeld odpowiada na interpelacye Wolfruma i Herbsta w sprawie Cieplic, podając do wiadomości, że wysłał tam geologów, których referaty ogłasza w dziennikach.

Koniec posiedzenia o godz 3. min. 40 — Następne w sobotę.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Jubileusz).

Breve papieskie, rozpisujące jubileusz kościelny, opiewa według *Germanii*:

„Leon PP. XIII, wszystkim wiernym w Chrystusie pozdrowienie i błogosławieństwo Apostolskie! Najwyżsi pasterze, poprzednicy nasi, zwykli byli, według dawnego zwyczaju rzymskiego kościoła, natychmiast po objęciu służby Apostolskiej, otwierać w ojcowskiej troskliwości skarby darów niebieskich wszystkim wiernym i zarządzać w kościele wspólne modły, ażeby dać im sposobność do skutecznego podniesienia ducha i wezwać ich do zaskarbienia sobie pomocy wiecznego Pana przez modły, pokutę i dzieła miłosierdzia. Był to z jednej strony dar ofiarowany przez najwyższych stróżów religii przy rozpoczęciu urzędu Apostolskiego swym synom w Chrystusie, niejako święty zadatek miłości, z jaką obejmowali rodzinę Chrystusa, a z drugiej strony było to uroczystym obowiązkiem chrześciańskiej pobożności i cnoty, spełnianych wobec Boga przez wiernych wspólnie z ich pasterzem, ażeby Ojciec miłosierny spojrzał nietylko na swoją trzodę — jak mówi św. Leon (*Serm. III. et V. in Anniv. Assumpt. suae*) — lecz także na pasterza swych owiec, ażeby wspierał, go strzegł i utrzymał. Temi względami spowodowani, postanowiliśmy przy zbliżeniu się rocznicy Naszego wyboru, wstępując w ślady naszych poprzedników, ogłosić dla całego świata katolickiego odpust w formie powszechnego jubileuszu.

Bo najpierw wiadomo Nam, jak wielce potrzebną Nam jest łaska Boska w Naszym ciężkim urzędzie, spoczywającym na Naszych barkach; wiemy z długiego doświadczenia, jak groźną jest sytuacya czasu, w którym żyjemy i jakie burze nawiedziły w tych czasach kościół. A szerzący się upadek spraw publicznych, zgubne plany bezbożnych ludzi i groźne oznaki Boskiego sądu, które ciążą już na niektórych, każą obawiać się Nam, że lada dzień nastąpią jeszcze gorsze próby Ponieważ tedy szczególniejsze owoce jubileuszu polegają na tem, że plamy duszy pozostają zmazane, że dzieła pokuty i miłości, modły i ćwiczenia religijne mają gorliwiej być spełniane, i ponieważ ofiary sprawiedliwości i modłów niesione w zgodnem usiłowaniu całego kościoła są Bogu do tego stopnia przyjemne, że zdają się niejako zniewalać boskie miłosierdzie, przeto mamy silną uf-

---

zeologią zachodnich złorzeczeń, na którą kilka języków się złożyło, od hiszpańskiego *carramba*, angielskiego *goddam* i frazesów używanych przez kanadyjskich lub czerwonoskórnych *coureurs de bois*. do niemieckich i i skandynawskiah przekleństw, które wcielały się do słownika zachodniego z napływem nowego rodzaju kolonistów.

We wtorek wieczór klął energiczniej niż zwykle, pokazując próżniuteńkie rożki. Kolega, spełniający zwykle służbę Merkurego, nie miał już wymówki do ociągania się z wycieczką do Mormonki, gdzie wszystkiego można było dostać. Dyliżans mijał ich koczowisko około jedynastej, a wóz z Bentonu przyjeżdżał przed wieczorem. Miał więc dość czasu na sprawunek i mógł jechać całą drogę. Przyrzekł, że pojedzie. Ben wpadł w złoty humor, i wyciągnął z głębokiego ukrycia sporą, oplecioną butelkę, pełną złotawego płynu, który miał być własnością starego filuta, jeszcze przed zawarciem spółki z młodymi myśliwymi. Przechowywał go, jak zaręczał, na wypadek choroby albo nieszczęścia, lecz pomnąc na przyrzeczenie kolegi, mógł go dziś jeszcze wypić. Butelka ożywiła w nim wenę opowiadania, którą tłumiło przez kilka dni zmartwienie. Zabrał się więc do znoszenia drzewa na całonocny ogień, żeby żadna troska nie przerywała toku jego gawędy.

Jego ofiary siedziały przy wspaniałym ogniu. Jeden rozłożył się tuż przy nim na wznak i studyował astronomię; drugi obrócił się plecami do żaru i patrzył w niedociekłe morze ciemności. Księżyc był prawie w nowiu, a gwiazd światło nie rozjaśniało otchłani, ujętej pomiędzy góry niebotyczne. Nawet szkląca rzeka i białe pasma kwarcu i błyszczu, co przecinały w tych miejscach granit i łupek wąwozu. nie bieliły się w grubym zmroku. Ciemność była zupełną, a odpowiednia jej cisza ogarnęła okolicę. Jedynemi widomemi rzeczami na ziemi były światełka w dole — źrenice zwierząt, podpatrujących ogień ciekawie, tudzież żółta gwiazda, płonąca na Mroźnej Górze. Łowiec odwrócony od ognia, spoglądał na nią często.

— Rozmowa ogniami, hm! — rzekł sarkastyczny Pylades. — Klitemnestra, Hero i tysiąc sławnych kochanków gapiło się na ognie, albo donosiły lubym, że czyste pole, akurat w taki sposób. Może twoja Hero zaprasza cię. — Tu ziewnął.

Orestes nie odpowiadał, wstydząc się cokolwiek swego telegrafu. Pomyślał, jak prozaicznie musiała panna Emma tłómaczyć ojcu, dlaczego zachciewa się jej palić w kuźni. Tam zwykle odbywała pranie, pieczenie chleba itd. Zapewne wymyśliła wymówkę tego rodzaju, żeby usiąść samotnie, i wpatrując się w jego ogień, przypominać się kochankowi rumianym promykiem.

Nie potrzebował lepszego dowodu, że mu się udało odurzyć naiwne serce, do którego nie umiały trafić szorstkie zaloty traperów. Pamiętała, że lubił rumianą gwiazdę w wąwozie, której pierwszą myśl o niej zawdzięczał. I ogień płonął już drugą noc....

Wyobrażał ją sobie na chłodzie, z łuną w jasnych splotach, z twarzą w głębokim cieniu — model dla malarza zamiłowanego w efektach jaskrawego blasku na grubym cieniu. Oczy jej były pewnie przykute do żółtej, migającej kropli, jaką przedstawiał się zapewne jego ogień. Siedzi tam, za szeroką i głęboką otchłanią wąwozu. Czy ten przedział nie przypomina jej, o ile szerszy i głębszy zieje pomiędzy nim a nią — otchłań różnych narodowości, wiary, zajęć i pojęć, zgoła wszystkiego, co rzuca most pomiędzy mężczyzną i kobietą? Wprawną stopą i bystrem okiem wyszukałaby ścieżkę przez jeszcze dziksze góry; i on puściłby się do niej wzdłuż skał, z których nie śmiałby spojrzeć w prawo ani w lewo bez zawrotu głowy, ale czy ona mogłaby wdrożyć się w otoczenie i tryby cywilizacyi, czy on potrafiłby pogodzić się z jej szorstkim światem moralnym? Jak długo wytrwaliby pospołu, bez rozpaczy z jednej, bez obrzydzenia drugiej strony?

— A czy wiesz koleżko — pytał znów niepoprawny gaduła, wylegający się z drugiej strony ogniska, że wasz telegraf wyglądałby poetycznie, gdyby nie był śmiesznie niepotrzebny? Przypominacie mi wierszyk Heinego, który mi przetłómaczyłeś, wtajemniczając nieuka w twego faworytalnego poetę. Pamiętam go.

Świerk na północy utkwiony
Samotnie na łysym szczycie
Drzemie, w śniegi otulony
I w lodu białe przykrycie.
O smukłej palmie śni sobie
Co w dali, w krainie świtu,
Sama, niema i w żałobie
U spiekłej skały tkwi szczytu.

— Otóż gdybyście byli jak ów świerk i palma... rozumiałbym; ale mając nogi, przy tolerancyi łaskawej rodziny, hm! Wasza pozycya podobniejsza do Mahometa i góry. Góra nie może zejść do niego, przynajmniej nie od razu; jednak, o ile dostrzegłem, stróż góry nie zabroniłby Mahometowi dumać przy ogniu w kuźni w parze. Nie żałuj tylko wydatku, a możesz być spokojny o tatula.

— Prawda! — bąknął przyjaciel, przypominając sobie wiele szczegółów, które rzucały niepochlebne światło na charakter jej krewnych. Byliby z nich piękni powinowaci!

— Jeżeli prawda, po cóż tu siedzisz? Twoje miejsce tam.

— Zapominasz, co sam mówiłeś o delikatnem obchodzeniu się z delikatną rośliną?

— Zakochany na prawdę! Może kandydat do żeniaczki... z chłopką. Nie ma co gadać do niego. Dobranoc! — i ułożył się wygodniej.

Może i zakochany — myślał Orest — ale jaką miłością? Nie mógł znieść słowa, co jej ubliżało, lecz czyż mógłby się zdobyć na przesadzenie tej prostaczej gór rośliny i wypielęgnowanie jej przykładem i miłością odpowiednio do nowego otoczenia?

Prawda, że gdy usiadł przy niej, i pożerał okiem twarz wynędzniałą, i podziwiał jej włosy osobliwej barwy, i podpatrywał wzburzenie łona, wzruszonego jego słowami pod mizerną, lekką sukienką — prawda, że wtedy zmysły wiele mu wmawiały. Ale teraz, gdy otchłań wąwozu ziała pomiędzy nimi, własne, wczorajsze szeptania przypominały się jako rzecz realna, pozioma, błyskotliwa a zimna, nakształt gwiazdy nad Mroźną Górą, co się rumieni ale nie dosyła ciepła. Nie miał prawa być dumnym ze swojej namiętności, a czuł jej niebezpieczeństwo. Jednak na wzór wietrzników żyjących z dnia na dzień, nie mógł sformułować rozkazu woli, aby odejść póki pora.

Złe sumienie dostarczało już wymówki, żeby nie uciekać od niej. Czy był czas jeszcze? Wczoraj, korzystając z nieobecności krewnych, nie o samym ogniu rozmawiali. Mówił głośniej nad warczenie kołowrotka, a ruchy prządki nie pokryły zupełnie pomięszania i drżenia, wywołanego jego słowami. Co mówił? Alboż pamiętał? Pomniał tylko, że była zachwycającą...

(Ciąg dalszy nastąpi).

ność, że Ojciec pokory spoglądnie łaskawie na swój lud i w szczęśliwem odwróceniu rzeczy okaże nam upragnione światło Swego miłosierdzia i pociechy. Albowiem jak powiada ten sam Leon wiel i (*Serm. 1 de Quadrag.*) — jak przez łaskę Boską dostało się nam w udziale polepszenie obyczajów i zwycięstwo nad wrogiem duszy, tak też złamaną zostanie potęga wrogów naszych ciał, a przez polepszenie się nasze zostaną osłabieni ci, którzy nietyle zasługą swoja, ile raczej przez naszą winę stali się nam niebezpiecznymi. Dlatego upominamy synów kościoła katolickiego, wszystkich i każdego z osobna, szczerze, i błagamy ich w imieniu Pana, ażeby z naszemi modłami połączyli swe modły tudzież dzieła pokuty i pobożności i gdy nastręcza im się łaska jubileuszu, ażeby tego czasu Boskiego zmiłowania użyli na korzyść swych dusz i na pożytek kościoła. Ufając miłosierdziu wszechmocnego Boga i powadze świętych Apostołów Piotra i Pawła, mocą władzy łączenia i rozwiązywania, nadanej Nam przez Pana mimo Naszej niegodności, dozwalamy i nadajemy wszystkim wiernym w Chrystusie obojga płci, którzy mieszkają albo przebywają docześnie w naszem św. mieście, zupełny odpust wszystkich grzechów, jeżeli zwiedzać będą bazyliki św. Jana Laterańskiego, księcia apostołów, tudzież bazylikę św. Maryi *Maggiore* począwszy od pierwszej niedzieli wielkiego postu, a więc od 2 marca do 1 czerwca włącznie t. j. do niedzieli Zielonych Świątek i jeżeli tam przez pewien czas zanosić będą modły o powodzenie i podwyższenie katolickiego kościoła i tej Stolicy apostolskiej, o wytępienie herezyj, nawrócenie wszystkich zbłąkanych, o zgodę pomiędzy chrześciańskimi książętami, o pokój i zgodę całego ludu wiernego, i jeżeli w przeciągu tego czasu, używając tylko potraw dozwolonych, będą pościć, t. j. w tych dniach, które nie należą do zwykłych dni postnych, albo które osobnemi postanowieniami kościelnemi nie są zalecone do postu, jeżeli dalej po spowiedzi przyjmą Przenajświętszy Sakrament ołtarza i ofiarować będą jałmużnę czy to dla ubogich, czy też na inny cel pobożny, jak to każdemu wskaże już jego pobożność.

Toż samo udzielamy zupełnego odpustu wszystkich grzechów, wszystkim tym, którzy mieszkają poza obrębem powyżej wymienionego miasta, jeżeli odwiedzą trzy kościoły, znajdujące się w ich mieście, ich miejscowości albo okolicy, a które zostaną im wskazane przez biskupów albo ich wikaryuszów albo oficyałów, albo przez tych, którzy ich zastępują i wykonują tam duszpasterstwo, jeżeli — jak powiadamy — zwiedzą te kościoły dwa razy, albo jeżeli tylko są dwa kościoły, trzy razy, a jeżeli jest tylko jeden kościół, sześć razy, w przeciągu powyżej określonego czasu i jeżeli spełnią wszystkie inne powyżej opisane dobre uczynki pobożne. Udzielamy tym wszystkim zupełnego odpustu wszystkich ich grzechów, jaki zazwyczaj w roku jubileuszowym bywa udzielanym tym, którzy odwiedzają pewne kościoły w obrębie albo poza obrębem rzeczonego miasta. Zarazem zezwalamy, ażeby ten odpust w drodze wstawienia się był skuteczny także dla tych dusz, które połączywszy się z Bogiem w miłości, pożegnały się z życiem doczesnem. Prócz tego zezwalamy biskupom, ażeby dla kapituł i kongregacyj kleru tak świeckiego jako też klasztornego, dla zgromadzeń, korporacyj, uniwersytetów i innych kolegiów, które zwiedzać będą rzeczone kościoły w procesyach, zniżyli według światłego swego ocenienia liczbę tych odwiedzin. Dalej zezwalamy, ażeby żeglarze i podróżni, przybywszy do miejsca stałego swego mieszkania albo do pewnej stacyi, uzyskali ten sam odpust, jeżeli spełnią powyżej opisane dzieła i odwiedzą sześć razy kościół katedralny, albo główny, albo też kościół parafialny znajdujący się w miejscu stałej siedziby albo stacyi.

Toż samo udzielamy pełnomocnictwa spowiednikom aprobowanym przez właściwego biskupa, ażeby zakonnikom i zakonnicom, chociażby zostawali pod ciągłą klauzurą, tudzież tym osobom, czy to świeckim czy duchownym, żyjącym w więzieniu albo zamknięciu, tudzież tym, którzy w skutek niemocy cielesnej albo w skutek innej jakiej przeszkody nie mogą spełniać powyżej opisanych dzieł albo tylko niektórych z nich, przemieniali je w inne dobre uczynki albo odłożyli je na inny, najbliższy czas i nałożyli na nich takie pobożne ćwiczenia, które mogą być spełnione przez takich penitentów. Udzielamy także pełnomocnictwa, ażeby takie dzieci, które nie przystępowały jeszcze do pierwszej komunii, otrzymały od niej dyspensę. Wszystkim wiernym w ogóle a każdemu z osobna, tak świeckim jak duchownym, duchownym świeckim i zakonnym każdej reguły i zakładu, pozostawiamy wolność wybrania sobie w tym celu z pomiędzy istotnie aprobowanych kapłanów, któregokolwiek, czy to świeckiego czy zakonnego spowiednika — wolność, która tyczy się także zakonnic, nowicyatek i innych kobiet, żyjących pod klauzurą, jeżeli oczywiście wybrany przez nie spowiednik ma aprobatę do spowiadania zakonnic. Ten spowiednik może je w obrębie wymienionego czasu, jeżeli z zamiarem korzystania z obecnego jubileuszu i z zamiarem spełnienia dzieł potrzebnych do jego uzyskania, wyspowiadają się przed nim, w tym wypadku i tylko w obrębie sumienia, uwolnić je od exkomuniki, suspenzyi i innych kościelnych sentencyj i cenzur nałożonych na nie czy to z tytułu prawa powszechnego, czy też przez pewną osobę dla pewnej przyczyny, chociażby to było zastrzeżone tylko biskupom dyecezyalnym, albo Nam, albo Stolicy Apostolskiej a nawet w takich razach, które specyalnie są zastrzeżone papieżowi i Stolicy Apostolskiej, które nie są zawarte nawet w najobszerniejszem pełnomocnitwie. Toż samo może spowiednik uwolnić je od wszystkich grzechów i wykroczeń, chociażby nie wiedzieć jak ciężkich, a nawet od tych, które, jak wyżej powiedziano, są zastrzeżone biskupom dyecezyalnym, Nam i Stolicy Apostolskiej, nakładając na nie skuteczną pokutę i co w ogóle wypada z tytułu prawa. Jeżeli rozchodzi się o herezyę, to w myśl przepisów, muszą te błędne nauki być najprzód odwołane. Zarazem może spowiednik każdy ślub, chociażby przysięgą stwierdzony i zastrzeżony Stolicy Apostolskiej, zamienić w inne pobożne i skuteczne dzieła — z wyjątkiem ślubu czystości, wstąpienia do zakonu i zobowiązania przyjętego przez trzecią osobę, albo jeżeli rozchodzi się o prejudycyę wobec trzeciego, tudzież ślubów nałożonych sobie za pokutę, które są środkami ochronnemi przeciw grzechom, chybaby zamiana takiego ślubu miała przyczynić się jeszcze bardziej do powstrzymania grzechu niż ślub pierwotny. W końcu może spowiednik swych penitentów, nawet zakonników wyświęconych uwolnić od tajnej irregularności, jaką ściągneli na się za naruszenie cenzury, tak, że mogą wykonywać dalej swą regułę i otrzymać nawet wyższe święcenia. Ale nie mamy zamiaru pismem obecnem udzielać dyspensy za inną jaką, publiczną albo tajną irregularność, pochodzącą czy to z grzechu, czy z ułomności, albo za inną w jakikolwiek sposób powstałą nieudolność, albo udzielać pełnomocnictwa; nie chcemy także obalać wydanej przez Naszego poprzednika ś. p. Benedykta XIV konstytucyi, zaczynającej się od słów: „*Sacramentum poenitentiae*“ wraz z deklaracyą do niej przynależną; nie chcemy także, ażeby pismo obecne wyszło na korzyść tym, którzy czy to przez Nas, czy przez Stolicę Apostolską, czy przez jakiego prałata, czy też przez sędziego kościelnego zostali exkomunikowani, suspendowani, obłożeni interdyktem albo innemi sentencyami i cenzurami i zostali po nazwisku wymienieni, jeżeli w przeciągu powyższego czasu nie dadzą zadośćuczynienia i jeżeli nie załatwią sprawy ze stroną interesowaną. Gdyby według opinii spowiednika przed upływem ustanowionego terminu nie dali zadośćuczynienia, naówczas dozwalamy, ażeby w obrębie sumienia, tylko w tym celu, iżby mogli wziąć udział w odpuście jubileuszowym, zostali uwolnieni, ale zarazem należy na nich nałożyć obowiązek, ażeby o ile możności jak najrychlej dali zadośćuczynienie. Dlatego też nakazujemy z mocy świętego posłuszeństwa na podstawie niniejszego dokumentu wszystkim biskupom, gdziekolwiek się znajdują, dalej ich wikaryuszom i oficyałom, a gdzie ich nie ma, duszpasterzom, ażeby po otrzymaniu odpisu albo odcisku drukowego niniejszego pisma, ogłosili je w swych kościołach i dyecezyach, prowincyach, okręgach, miastach, wsiach i miejscowościach, ażeby w wykładach słowa Bożego przygotowali lud należycie i wskazali mu kościół albo kościoły, które jak powiedziano wyżej, zwiedzać należy. Nie sprzeciwiają się temu żadne Apostolskie konstytucye i rozporządzenia, zwłaszcza zaś takie, przez które władza dawania absolucyi w pewnych wyraźnie wymienionych przypadkach, została zastrzeżona każdorazowemu rzymskiemu papieżowi w ten sposób, że nawet podobne albo niepodobne pozwolenie odpustów albo pełnomocnictw tego rodzaju mogłoby komuś być przyznane tylko wtenczas, jeżeli zostało wyraźnie zniesione. Toż samo nie sprzeciwia się temu zakaz pozwolenia pewnych odpustów (*ad instar*) albo statutów, prawo zwyczajów i przywilejów pewnych zakonów, kongregacyj i instytucyj, chociażby były wzmocnione przez przysięgę albo przez Apostolskie lub inne jakie potwierdzenie, albo gdyby przez pismo Apostolskie zostały tym samym zakonom, kongregacyom i instytucyom i członkom tychże w jakikolwiek sposób dozwolone, aprobowane i wznowione.

Wszystkie te postanowienia w ogólności i w szczególności i każde inne sprzeczne postanowienie — chociażby o niem i całej jego treści istniała osobna, specyficzna, wyraźna i szczegółowa a nietylko ogólna wzmianka, albo gdyby co do niego był potrzebny inny związek, albo odrębna forma — znosimy specyalnie i wyraźnie z wskazanym skutkiem, uznając, że wspomnieliśmy dostatecznie o jego treści w piśmie niniejszem i że zastrzegliśmy formę w niem przepisaną. Ażeby jednak pismo niniejsze, które nie może być zaniesione do każdej pojedyńczej miejscowości, mogło tem łatwiej dostać się do wiadomości wszystkich, chcemy, ażeby odpisy albo przedrukowane egzemplarze niniejszego pisma, zaopatrzone w podpis publicznego notaryusza i w pieczęć kościelnego dygnitarza, znalazły wszędzie i u wszystkich ludów takie same zaufanie, jakie znalazłoby samo pismo, gdyby mogło być doręczone albo okazane.

Dan w Rzymie u św. Piotra pod sygnetem rybackim d. 15 lutego 1879 w pierwszym roku Naszego pontyfikatu. Leon XIII papież L. kard. *Nina*.“

(Manifest carski.)

Podany już przez nas w streszczeniu manifest, którym car Aleksander uwiadamia swoje państwo o zawarciu pokoju z Turcyą a tem samem i o ostatecznem ukończeniu kampanii i odwołaniu armii do ojczyzny, opiewa dosłownie:

„Z Bożej łaski My, Aleksander II i t. d. Dnia 27 stycznia zawarł nasz ambasodor w Konstantynopolu za Naszem zezwoleniem ostateczny traktat pokojowy z Portą ottomańską a w dniu dzisiejszym potwierdziliśmy go.

W skutek tego rozkazaliśmy Naszym wojskom, znajdującym się na półwyspie bałkańskim, powrócić do Rossyi i pozostawiamy w Bułgaryi i Wschodniej Rumelii zgodnie z stypulacyami traktatu berlińskiego tylko na pewien przeciąg czasu korpus okupacyjny dla zabezpieczenia nowego porządku, który się tam zaprowadza.

Wszystkim Naszym lojalnym poddanym znane są z Naszego manifestu z 12 kwietnia 1877 powody, które skłoniły Nas do chwycenia za oręż w głębokiem przeświadczeniu o sprawiedliwości podjętej przez Nas sprawy, w niezachwianem zaufaniu do odwagi Naszego zwycięzkiego wojska i w pokornej ufności w miłosierdzie Boże. Dzięki Najwyższemu zacięta walka skończyła się szeregiem świetnych czynów wojennych, które okryły Nasz oręż nową niezatartą sławą i osiągnięciem walnych rezultatów dla tak mocno upragnionego polepszenia losu chrześcijańskiej ludności w Turcyi. Bohaterskie czyny Naszych pełnych chwały wojsk w Europie i Azyi, przeprawa przez Dunaj, bohaterska obrona Szybki i Bajazydu, wzięcie do niewoli armii tureckiej, zajęcie Karsu, przeprawa przez Bałkan a wreszcie zwycięzki marsz z Sofii do Filipopola i Adryanopola podczas najostrzejszej pory roku, pozostaną pamiętnemi kartami w wojennych rocznikach świata całego.

Szybkie posunięcie się wojsk Naszych ku Konstantynopolowi zniewoliło następnie rząd turecki zaproponować Nam zawarcie rozejmu i oznaczenie warunków pokoju. Te podyktowane przez Nas warunki preliminarne przyjęła Porta. Preliminarny traktat sanstefański potrzebował ze względu na nasze międzynarodowe zobowiązania wobec innych mocarstw ogólnej zgody co do niektórych artykułów. Dla osiągnięcia tej zgody i dla uniknięcia nowych konfliktów, i pragnąc szczerze położyć kres rozlewowi krwi i nieszczęściom wojny, które tłoczyły Naszą ukochaną ojczyznę, zgodziliśmy się na zwołanie kongresu, złożonego z reprezentantów wszystkich mocarstw, do Berlina, celem zbadania tych artykułów preliminarnego traktatu sanstefańskiego, na które potrzeba było ogólnej zgody. Chcąc dowieść, że szczerze pragniemy pokoju i uznając stypulacye kongresu berlińskiego za zgodne z Naszym celem polepszenia losu chrześcijan na półwyspie bałkańskim, uznaliśmy za stosowne zatwierdzić ułożony na kongresie międzynarodowy traktat i wziąć go za podstawę dla ostatecznego traktatu pokojowego z Portą ottomańską.

Uznaną została przedewszystkiem zupełna niezależność Rumunii, Serbii i Czarnogóry a dzierżawy tych księstw zostały powiększone. Północna Bułgarya została wyniesiona do rzędu księstw samodzielnych — znajdujące się w niej fortece tureckie zostaną zdemolowane; wielka część południowej Bułgaryi otrzymała pod nazwą Wschodniej Rumelii autonomię pod chrześcijańskim gubernatorem; Turcya zobowiązała się nadać pozostałym przy niej w Europie krajom nowe administracyjne instytucye; część Besarabii odebrana Rossyi traktatem paryskim z roku 1856 wróciła na nowo do niej. Nasze posiadłości w Turcyi azyatyckiej zostały rozszerzone przez przyłączenie Karsu, Ardahanu, Batumu i przynależnych terrytoryów. Takie są rezultaty podjętej przez Nas i obecnie ukończonej wojny.

Uwiadamiając Naszych kochanych wiernych poddanych o szczęśliwem przywróceniu pokoju, jesteśmy przekonani, że połączą swoje modlitwy z Naszemi, aby podziękować Najwyższemu za to, że użyczył Rossyi nowych zwycięstw, nowej sławy, i zjednał jej wdzięczność wyswobodzonych przez nią ludów chrześcijańskich.

Dan w Petersburgu 3 lutego (st. st.) roku tysiąc ośmset siedmdziesiątego dziewiątego po Narodzeniu Chrystusa, w dwudziestym czwartym roku naszych rządów. *Aleksander*.“

(Nowa księga błękitna.)

Pod tytułem „*Turkey* Nr. 53 (1878)“ ogłosił angielski urząd zagraniczny dalszą korespondencyę w kwestyi wschodniej. Ta nowa księga błękitna obejmuje 224 stronnic, zawiera spis treści na dziewięciu stronach i 237 dyplomatycznych dokumentów. Zaczyna się od depeszy brytyjskiego wicekonsula Biliotti'ego do markiza Salisbury'ego, wysłanej z Trapezuntu dnia 18go lipca 1878 roku, a donoszącej że Lazowie zamierzają stawić opór okupacyi rossyjskiej — kończy się zaś depeszą markiza Salisbury'ego do generalnego konsula White z 30 września z poleceniem, aby w imieniu rządu brytyjskiego zgodził się na przyjęcie tytułu „Wysokość“ ze strony księcia Karola. W ogóle nowa księga błękitna zawiera po największej części znane już dokumenta, których treść wskutek dalszego przebiegu wypadków straciła już teraz wiele na wartości i znaczeniu. Znaczna część dokumentów odnosi się do okupacyi Bośnii i Hercegowiny, do smutnego losu emigrantów mahometańskich i do sytuacyi w Tessalii i Epirze a z drugiej strony w Bułgaryi i Wschodniej Rumelii. Dość ciekawe są następujące dokumenta:

„Nr. 22. Markiz Salisbury do A. H. Layarda. Urząd zagraniczny 13 sierpnia 1878. Z telegraficznej depeszy Waszej Ekscelencyi z 11 b. m. dowiedziałem się, że otrzymałeś od rossyjskiego ambasadora pismo z uwiadomieniem, iż generałowi Totlebenowi wysłano rozkaz do wycofania wojsk rossyjskich z pobliża Konstantynopola i z oświadczeniem, że polecono mu (ambasadorowi rossyjskiemu) zakomunikować tę wiadomość ze względu na to, aby odwrót armii rossyjskiej i floty rossyjskiej mógł być równocześnie zarządzony. Uwiadomiłem już Waszą Ekscellencyę o oświadczeniu, jakie złożyłem w tej sprawie rossyjskiemu agentowi na tutejszym dworze. Powiedziałem panu Bartholomei, że skoro generał Totleben uwiadamia Waszą Ekscellencyę o cofaniu się armii rossyjskiej z pod Konstantynopola, flota brytyjska cofnie się do Gallipoli i że skoro Wasza Ekscellencya odbierze wiadomość, że wojska rossyjskie wycofały się po za granicę Wschodniej Rumelii, flota brytyjska opuści Dardanelle. Wasza Ekscelencya jesteś upoważnionym do złożenia księciu Łabanowowi tego oświadczenia.“

Nr. 84. Markiz Salisbury do A. H. Layarda. Urząd zagraniczny. 31 sierpnia 1878. Czyniąc zadość życzeniu w. wezyra wyrażonemu w telegramie Waszej Ekscellencyi z 27 b. m. przedstawiłem w sposób naglący rządowi austryackiemu, aby wydał potrzebne rozkazy do wstrzymania marszu wojsk swoich na Nawy Bazar. Wasza Ekscellencya jest upoważniony do uwiadomienia Porty o tem, że rząd Jej król. Mości robił w tym kierunku przedstawienia; ale należy ponownie zwrócić całą uwagę ministrów tureckich na to, że jeśli teraz pozbawią się sympatyi państwa austryacko-węgierskiego, odrzucając lub też zwlekając porozumienie się z hr. Andrassym co do okupacyi Bośnii, to przy najbliższem wewnętrznem przesileniu będą mieli wszelkie powody żałowania tego.

Nr. 85. Markiz Salisbury do H. Elliota. Urząd zagraniczny 31 sierpnia 1878. Porta obawia się, że w razie posunięcia się wojsk austryackich do Nowego Bazaru nie zdoła dłużej powstrzymać Albańczyków i dlatego życzy sobie, aby wojska te nie posuwały się obecnie dalej. Z wiadomości, jakie otrzymał rząd Jej krol. Mości, pokazuje się, że pomiędzy ludnością albańską panuje obecnie bardzo wielkie wzburzenie umysłów; z tego powodu byłoby mi bardzo przyjemnie, gdybyś Pan zwrócił uwagę hr. Andrassego na obawę Porty i zechciał mu przedstawić, że gdyby bez strategicznego niebezpieczeństwa mógł odroczyć marsz wojsk austryackich na Nowy Bazar, przyczyniłoby się to wiele do pokojowego rozwiązania trudności. Wasza Ekscellencya nie zaniecha przy sposobności tego oświadczenia zapewnić hr. Andrassego, że rząd Jej król. Mości nie opuści żadnej okazyi, aby wpływać na rząd turecki, iżby zadość uczynił życzeniom austryackim.

KRONIKA

— **Inspekcye sanitarne.** Z dniem 27 b. m. wchodzą w życie inspekcye sanitarno-policyjne na punktach granicznych w Skale, w powiecie Borszczowskim, w Husiatynie i w Bełzcu, w powiecie Rawskim. Inspekcye te mają ten sam zakres czynności, co inspekcye policyjno-sanitarne w Brodach, Podwołoczyskach i Szczakowej, które rozpoczęły urzędować z dniem 12 lutego. Jak już donosiliśmy, zarządzona została przez c. k. ministerstwo spraw zewnętrznych desinfekcya pakunków wszystkich podróżnych przybywających z Rossyi, z tych okolic, które podejrzane są o epidemię, obecnie zarządzenie to o tyle zostało zaostrzone, że nietylko pakunki takich podróżnych, ale także ich futra i wierzchnia odzież mają być poddane przepisanej desinfekcyi.

*** Odpłata za gościnność.** Przedwczoraj wieczór przyszedł do domu pod l. 8 przy ulicy Cmentarnej młody mężczyzna w porządnem ubraniu, prosząc się na nocleg. Właściciel domu dla spóźnionej pory odmówił prośbie obcego, ale za to zaprosił go na noc do siebie lokator tego domu Jan B., ślusarz, i poczęstował go nadto wieczerzą i piwem. Nazajutrz rano ślusarz wyszedł do roboty na dworzec kolei Karola Ludwika, żona jego zaś do miasta. Gościowi oświadczono, ażeby drzwi zamknął na klucz, jeżeli zechce wyjść z domu a klucz schował w kącie nad drzwiami. Gość sumiennie wykonał to polecenie — klucz znalazł się na oznaczonem miejscu, ale w pokoju nie znalazł się już srebrny zegarek z takimże łańcuszkiem. Natomiast znalazły się stare buty, które wdzięczny gość zamienił za nowe swego gościnnego gospodarza, który tym sposobem poniósł szkodę na 32 zł. Złodziej ten liczy około 24 lat, jest rumianej i pełnej twarzy, bez zarostu. Wydawał się za subjekta handlowego zapewniając, że ma być przyjętym do handlu korzennego p. Adama przy ulicy Grodeckiej.

*** Rzezimieszki.** Przedwczoraj aresztowano w mieście w jednej godzinie dwóch niedorostków na kradzieży kieszonkowej. Czternastoletniego Izaka Pipa, karanego kilkakrotnie już za kradzież, przytrzymano w Rynku w chwili, gdy sięgnął do kieszeni p. Alfonzynie K., żonie inżyniera, Jana Podolskiego zaś, chłopca piernikarskiego, przychwycono na ulicy Halickiej, gdy wyciągnął jakiejś damie pugilares z kieszeni, który jednak zaraz podrzucił. Przy nim znaleziono jeszcze dwie skradzione chusteczki znaczone E. J. i W. S.

*** Płaszcz damski** nowy, z podszewką pluszową, aksamitem obszywany, odebrano temi dniami młodemu mężczyźnie, który sprzedawał go na podwórzu domu pod l. 43 przy ulicy Grodeckiej, ale uciekł, gdy go zapytano, zkąd płaszcz ten dostał. Płaszcz odebrać można w c. k. policyi.

† **Edward Zsedenyi,** o którego śmierci doniósł nam wczoraj telegram z Pesztu, był generalnym inspektorem kościołów protestanckich na Węgrzech i należał do najwybitniejszych współczesnych postaci politycznych pomiędzy swoimi ziomkami. Pochodził z niemieckiej rodziny, osiadłej na Spiżu, a w sejmie węgierskim należał do stronnictwa Deaka.

— **Straszliwa powódź** od d. 18 bm. dotyka okolice dolnego biegu Wisły, gdzie jeszcze na dwa dni przedtem niespodziewano się wcale niebezpieczeństwa. W Toruniu rzeczonego dnia w skutek zatoru lodowego, rozerwała Wisła tamy i zabrała dwa mosty miejskie. O 40 wiorst powyżej Warszawy tegoż samego dnia rozerwała tamy i zalała 40 wsi. Według opisu *N. A. Ztg.* zalana była w dniach 18 i 19 bm. cała nizina od Torunia do Gdańska, a budynki mieszkalne aż po dach stały w wodzie, W niektórych zaskoczeni zostali mieszkańcy tak nagle katastrofą, że nie pozostawało im jak schronić się na dach, gdzie oczekiwali ratunku. Kra połamała wiele starych drzew na wybrzeżach. Według *Ostd. Ztg.* od czasu, jak pamięć ludzka sięga, wylew Wisły nie był tak groźny, jak tej wiosny. *Gaz. Tor.* donosi: W głównem korycie Wisły tuż pod Toruniem kra osiadła na gruncie i stoi nieporuszona. Woda opada i już znacznie się obniżyła. Natomiast starem korytem Wisły, tak zwaną polską Wisłą, płynie, jak się zdaje, wszystka masa wody i to bez lodu. Powstaje obawa, aby rzeka nie wzięła tego kierunku, wyżłobiwszy sobie teraz mnogością odprowadzanej wody głębsze koryto. W nizinach, gdzie tamy przerwane i okolica szeroko zalana a krą zapchana, nieszczęście, straty i bieda wielka. Wczoraj przybył do Torunia prezes regencyi p. Flotwell, dziś trzech komisarzy ministeryalnych dla zbadania rzeczy na miejscu. Aż do Chełmna lód był już w ruchu, lecz zatrzymał się znowu. Pod Grudziądzem posunął się o tyle, że utworzył czystą wodę do przewozu. Wisły. Wszędzie woda wielka, przybiera jeszcze i powiększa niebezpieczeństwo. Z Królestwa nie ma nowych doniesień.

— **W Cieplicach** do dnia wczorajszego nie zmienił się stan rzeczy. Profesor Suess z Wiednia już tam przybył, a znakomity termolog peszteński Zsigmondy przedwczoraj tam się udał.

— **Zaraza w Rossyi.** Korespondent *Golosu* z Carycyna ogłasza list pewnego lekarza, bawiącego już od dłuższego czasu w zadżumionych okolicach, w celu zbadania przyczyn, dla których właśnie nad Wołgą pojawiła się okropna zaraza. List ten stanowi dowód, że nie potrzeba za przykładem dr. Draschego sięgać aż do Kerbeli i Nedżibu w Mezopotamii, ażeby znaleźć gniazdo dżumy. „Z kąd pochodzi dżuma? — zapytuje autor listu — dla czego pojawiła się właśnie w Wetlance? Czy nie zdarzyło się już kiedy dawniej w gubernii astrachańskiej, że ludność całych wsi bywała dziesiątkowana chorobami? Przebywając granice gubernii astrachańskiej zadawałem sobie te same pytania, a wszystko, com widział dotychczas, słyszał i doświadczeniem sprawdził, przywodzi mnie do przekonania, iż gubernia rzeczona pod pewnym względem tworzy, że użyję tego wyrazu: konglomerat materyj zaraźliwych. Nie masz miejscowości, w którejby robotnicza klasa ludności znajdowała się w równie nędznem położeniu, jak w gubernii astrachańskiej. Umierają tu biedni wyrobnicy całemi partyami, a nikt na to nie zwracał nigdy uwagi. Nigdzie też nie spotkałem tak samolubnych, ograniczonych chlebodawców, jak w tej gubernii. Robotnika nie uważają oni za człowieka. Robotnicy karmieni są nieużytecznemi odpadkami ryb, które zaprawiają sobie cuchnącą, brudną solą, uzyskaną z wyparowania wody z kadzi rybnych. Mieszkają w prawdziwych norach, a magazyny, w których ryby bywają przyrządzane i przechowywane, są to kloaki raczej, w których bujnie rozplemia się grzybek zaraźliwy. I możnaż się jeszcze dziwić, że dżuma pojawiła się tutaj właśnie? Wetlanka stanowi niejako punkt centralny nadwołżańskiego handlu rybami. Warto widzieć te cuchnące i nad wszelki opis niechlujne kadzie i mieszkania tamtejsze! A dodać winienem, że już przed mojem przybyciem w te strony co najniechlujniejsze magazyny uprzątnięto. Ile sprawdzić zdołałem, panowała tu zawsze bardzo wielka śmiertelność. Nierzadko się zdarzało, że wymierały całe rodziny. Zrazu nie wierzyłem temu, lecz poznałem się z pewnym sędziwym popem, który przedstawił mi miejscowe stosunki sanitarne w najczarniejszych barwach. Wspominał także o korupcyi, która w tych nieszczęśliwych okolicach kwitnie w najlepsze tak, że za pieniądze wszystko można robić i od wszelkich przepisów się uchylić; opowiadał, że w czasie, jak pełni swą funkcyę w tych stronach, trzy pomniejsze wsi w okręgu jenotajewskim całkiem wymarły. Ocaleli tylko ci, którzy wcześnie z zapowietrzonych domów uciekli. Ostatni wypadek wymarcia wsi całej zdarzył się przed 7 lub 8 laty." Autor listu kończy uwagą, że na nic się nie zda nawet spalenie Wetlanki i innych zapowietrzonych miejscowości, jeżeli rząd nie pomyśli o stałem zaprowadzeniu jakiegoś porządku i czystości w osadach rybackich nad Wołgą, oraz o polepszeniu doli robotników tamtejszych. — Telegramy dzienników berlińskich z Moskwy donoszą, że międzynarodowa misya sanitarna postanowiła używać w zetknięciu się z zadżumionymi następujących środków: desinfekcyi lokalności za pomocą pary rozczynu karbolowego; używanie skórzanej odzieży; po każdej wizycie u chorych obmywanie wodą gorącą i rozczynem karbolowym, oraz używanie rękawiczek kauczukowych i respiratorów. Komisarze niemieccy donosili, iż przed dniem 18 b. m. nie mogą wyjechać z Moskwy z powodu niezbędnego wyekwipowania się i zaprowiantowania. — Generał Loris-Melikow już po przybyciu do Carycyna otrzymał uzupełniające pełnomocnictwa wielkiej doniosłości. Odnośny ukaz carski, ogłoszony w dzienniku urzędowym petersburskim, między innemi nadaje Loris-Melikowowi prawo oddawania pod sąd wojenny osób w zadżumionych miejscowościach, które dopuściły się naruszenia kwarantany. W pewnych wypadkach, grożących zwłaszcza zawichrzeniem spokojności publicznej, generał będzie miał także prawo oddawać pod sąd wojenny osoby, obwinione o zdradę stanu, o ciężkie przestępstwa przeciw systemowi rządowemu, albo wreszcie o zamach na życie, cześć lub mienie osób prywatnych. Co do spraw tego rodzaju generał Loris-Melikow posiadać będzie prawo głównodowodzącego w czasie wojny, t. j. będzie mógł w ostatniej instancyi zatwierdzać wyroki sądów wojennych.

— **Gwałtowne burze** z grzmotami, błyskawicami i gradem, srożyły się dnia 19 b. m. rano nad Czarnem morzem, mianowicie w Konstantynopolu, Sulinie, Odessie i Trapezuncie.

— **Podczas przedstawienia** „Podróży naokoło ziemi" w teatrze w Orenburgu przed kilkoma dniami wszczął się pożar na scenie, przyczem jeden z aktorów zginął w płomieniach a trzej widzowie zaduszeni zostali w natłoku.

— **Wykłuwacz w wątrobie.** Wiedeńskie czasopismo medyczne *All. Med. Ztg.* opowiada, że profesor anatomii w Pradze dr Jaksch niedawno przy sekcyonowaniu pewnego zmarłego pijaka, znalazł w wątrobie jego cały wykłuwacz do zębów, blisko 10 centimetrów długi!

— **Przylądek** Dobrej Nadziei nie jest dotychczas połączony telegraficznie z Anglią, posiadającą już bezpośrednio komunikacye telegraficzne z Indyami Wschodniemi a nawet z Australią — dlatego to o wypadkach na widowni wojny z Zulusami dowiadujemy się dopiero w sześć tygodni później. Jak donoszą jednak dzienniki londyńskie podjęło się już pewne przedsiębiorstwo angielskie założenia linii telegraficznej z Adenu wzdłuż wschodniego wybrzeża Afryki, aż do miasta Cap, a rząd przyjął miał odnośny projekt i zapewnić przedsiębiorcom 15.000 funtów szterlingów rocznej subwencyi. Telegraf ten w największej swej części zanurzony będzie w morzu, o ile zaś dla skrócenia długości musi być przeprowadzony lądem, mianowicie przez krainę Somali, zakopany będzie w ziemi, ażeby nie dawał z siebie pokusy zbyt ciekawym takich rzeczy murzynom. Stacye urządzone będą w Zanzibarze, Mozambiku i Port Natal. Przedsiębiorcy obowiązują się ukończyć budowę do końca sierpnia.

Wylew wody w kopalni wielickiej.

O wylewie wody w kopalniach wielickich otrzymujemy następujące szczegóły z źródła autentycznego:

Przed kilku dniami rozbiegła się nagle wiadomość, że w kopalni wielickiej ponownie wybuchła woda i zagraża kopalni, a wieść dała powód do rozmaitych tendencyjnych i alarmujących, a nieuzasadnionych pogłosek i przypuszczeń.

Dla wyjaśnienia obecnego stanu rzeczy wspomnieć wypada o dawniejszym zalewie tej kopalni w roku 1868, gdyż obydwa w ścisłym są z sobą związku. Dnia 18 listopada 1868 roku tak samo jak obecnie wybuchła gwałtowna woda w chodniku *Kloski*, niosąc z sobą wielką ilość piasku, a zasypawszy nim cały chodnik i przeciskając się do kopalni ługowała jego powałę t. j. warstwy iłu solnego, który jest dosyć twardym kamieniem, lecz ma tę własność, iż za przystępem wilgoci mięknie i rozpada się w plastyczny ił. Ten ił w pomięszaniu z piaskiem doprowadzanym przez wodę, osadzał się i tworzył naturalny wał odpierający źródło wody. Wał ten ciągle rósł w górę, a zatem i nacisk wody był coraz mniejszy, aż w końcu marca 1872 roku, t. j. po upływie blisko półczwarta lat, zapewne w skutku opadu większych mas iłu, otwór zatkał się zupełnie, a źródło nagle zmalało, przeciskając się prawdopodobnie przez spód wału przepuszczalny z czystego piasku.

Wodę tę zawierającą w sobie bardzo małą ilość soli i całkiem czystą, ujęto w rynny i doprowadzono do pomp maszyny parowej umyślnie na ten cel zbudowanej, która wyciągała ją z kopalni i wylewała do pobliskiego strumyka.

Do 17 lutego r. b. t. j, przez czas blisko siedmiu lat stan ten był jednostajny, mimo to nie przestano pracować nad tem, aby się pozbyć tego srogiego gościa w kopalni soli. Wszystkie komisye i narady złożone z ludzi fachowych stanowczo orzekły, iż zupełne pozbycie się wody dopływającej przez zwaliska chodnika *Kloski* jest niemożliwe, i należy poprzestać jedynie na utrzymywaniu w ciągłem pogotowiu wszystkich trzech maszyn parowych wodociągowych w szybach kopalnianych Franciszka Józefa, Elżbiety i Józefa aby niemi odprowadzić wodę, gdyby się pokazała w zwiększonej ilości.

Przez cały ten czas nie zaniedbano tej ostrożności, a gdy dnia 17 b. m. o godzinie 9 rano bez żadnego zewnętrznego powodu wzmógł się dotychczasowy przypływ wody wynoszący $3\frac{1}{2}$ stóp sześćś.: w minucie na 70 stóp, a po południu na 190 stóp, niezwłocznie puszczono w ruch dwie machiny parowe. Mniejszą z nich umieszczoną w szybie Franciszka Józefa, a więc w pobliżu źródła, musiano wkrótce wstrzymać, gdyż woda niosła początkowo wiele piasku, następnie zaś około 45 procentów namułu, t. j. iłu pomięszanego z piaskiem, a takiego błota pompy czerpać nie mogą.

Puszczono więc wodę do dolnych części kopalni, aby w tych przestworach osadzała namuł i oczyszczona przepływała do drugiej maszyny parowej w szybie Elżbiety, oddalonej od miejsca, zkąd woda przypływa, około 1000 metrów, lub do trzeciej w szybie Józefa, która jest rezerwową i w razie potrzeby każdego czasu może być w ruch puszczona.

Przez puszczenie wody do dalszych przestworów kopalnianych wyrób soli nie ucierpiał, nie prowadzi się tam bowiem żadnych robót a jest w nich nagromadzona wysycona solą woda z pierwszego zalewu kopalni.

Najświeższe wiadomosci z Wieliczki donoszą, iż pierwszy gwałtowny przypływ wody przeminął, a obecny wynosi około 60 stóp sześciennych na minutę, chociaż z powodu zamulenia dokładnie ilości wody w stanie czystym obliczyć nie można. Jeżeli się ta ilość nie powiększy, czego rozumie się nie można przewidzieć lecz spodziewać się należy, sądząc z doświadczeń pierwszego zalewu, to obydwie maszyny w szybach Elżbiety i Józefa z łatwością podołają wodzie. Skoro się woda oczyści i nie będzie nieść tyle mułu co obecnie, co także przy pierwszym zalewie miało miejsce, to i trzecia maszyna w szybie Franciszka Józefa może być użytą.

Z tego opisu opartego na autentycznych źródłach wynika, że dotychczasowe wiadomości otrzymane z Wieliczki nie dają żadnego powodu do obaw, aby kopalnie były zagrożone, a nawet aby zmniejszyła się z tego powodu bieżąca produkcya soli, gdyż wyrób soli odbywa się jak przedtem tak i obecnie w poziomach kopalni, położonych powyżej zalanej przestrzeni.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Chopin i George Sand.** Mamy pod ręką książkę p. t.: *Friedrich Chopin. Sein Leben und sei̜ne Briefe von Moritz Karasowski* w nowem zupełnie przerobionem wydaniu. Autor, przyjaciel rodziny Chopina, korzystając w tem wydaniu z nowych listów sławnego kompozytora, przedstawił po raz pierwszy jego wrażenia i przyjęcie w stolicy Albionu, skreślił obszerniej stosunek jego do Aurory Dudevant. Pomimo wielu błędów metodycznych i nieszczególnej znajomości stosunków i literatury polskiej, pomimo, że autor nie zawsze włada dobrze językiem niemieckim, zasługuje praca Karasowskiego ze względu na bogaty zasób korespondencyj i na szczęśliwe przedstawienie życia i czynności Chopina na tle współczesnej epoki w stosunku do największych znakomitości na szczere uznanie. Do najciekawszych epizodów z życia Chopina należy stosunek do George Sand, o którym z powodu słynnej w swoim czasie powieści *Lukrecya Floriani* najrozmaitsze krążyły wieści. Było to w roku 1837, kiedy Chopin w posępnem usposobieniu i nieco cierpiący postanowił wieczorem odwiedzić salon hrabiny C. Stanąwszy na miejscu zastał tu jak zwykle liczne a doborowe towarzystwo. Po przywitaniu usunął się Chopin tym razem w kąt salonu, aby okiem badacza przejrzeć znajome i nieznajome twarze. Uproszony przez przyjaciół hrabiny zasiadł do fortepianu wśród otaczających go z natężoną uwagą słuchaczy. Gdy skończył swoje *Improwizacye* i oglądał się wkoło, uderzyła go postać nieznajomej damy, nieszczególnie ubranej, która, wsparłszy się o fortepian, utkwiła czarne ogniste oczy w mistrza. Chopin czuł, że się rumieni, uśmiechnął się tylko, stanął z miejsca i chciał już odejść, gdy się doń zbliżyła owa dama w towarzystwie Liszta. Mówiła z Chopinem długo i wymownie o grze i treści „improwizacyi" a słowa jej pełne poezyi i słodyczy przemawiały do serca wzruszonego młodzieńca. Damą tą była Aurora Dudevant, której powieści wydane pod pseudonymem George Sand nie były obce Chopinowi. Pod tem wrażeniem napisał, wróciwszy do domu, dziwnie sprzeczny list do rodziców. „Poznałem, pisze, sławną znakomitość George Sand, ale mi się nie podobała wcale, jej twarz jest niesympatyczna, jest w niej nawet coś odrażającego"... Potem widywał ją często, w porywającej mowie, pełnej pochlebstw czy uznania dla mistrza, zapominał zupełnie o niemłodej twarzy a niepośledni umysł i bujna wyobraźnia pani Dudevant oczarowały go zupełnie. Chopin zakochał się namiętnie, z całej duszy w kobiecie, która przynajmniej wtedy odwzajemniała się miłością. W owym czasie (1837 roku) zapadał Chopin znacznie na zdrowiu. George Sand, wyjeżdżając dla swego syna do południowych Włoch, nakłoniła go do wyjazdu z nią. Chopinowi było trudno opuścić Paryż i znajomych, którzy mu odradzali tej podróży, ale nie mógł się zdobyć na odmowną odpowiedź. Wyjechał na wyspę Mayorkę, ale niestety stan jego zdrowia pogorszył się tutaj znacznie i na długo. Gdy wrócił do Paryża, dowiedział się o śmierci matki, potem ojca, co go dobijało. George Sand doglądała i pielęgnowała chorego jak wierna przyjaciółka, ale choroba się przeciągała. Chopina trapiły okropne wizye i jakaś dziwna melancholia. Z czasem stała się ta nieustająca choroba przykrą dla pani Sand, która powoli zaczęła skracać odwiedziny i okazywała smutek i niezadowolenie, skarżyła się może za często przed chorym że ją już siły opuszczają. Chopin, mimo słabości, spostrzegł tę zmianę, uczuł się do żywego dotkniętym, zaczął rozmyślać nad nienaturalnym stosunkiem ale nie mógł go jeszcze zerwać. Wtedy dostała się do rąk jego powieść George Sand p. t. *Lucrezia Floriani,* w której autorka skopiowała wiernie cały stosunek z Chopinem, przedstawiając swoję miłość jako ofiarę dla chorego. Co się działo w duszy zbolałego artysty, gdy tę powieść przeczytał, trudno wypowiedzieć. Postanowił mimo to znieść i wytrwać wszystko. „Gdybym ją — pisze — kobietę, którą ubóstwiałem i kochałem, teraz opuścił, tobym zrobił z romansu prawdziwą historyę i naraził ją na wzgardę szlachetniejszych". Tak więc cierpiał nie wydając ani jednej skargi z zbolałych ust — aż w roku 1847 spowodowała George Sand zerwanie szorstkiem wystąpieniem. Gdy mu czyniła ciężkie i ostre zarzuty choć nieuzasadnione, odpowiedział Chopin: „Opuszczam natychmiast dom Pani i życzę sobie nie istnieć dla Pani więcej". Tego tylko życzyła sobie George Sand. Od tego czasu anormalny stosunek Chopina z George Sand zerwał się na zawsze.

Z Izby sądowej.

(*Trybunał administracyjny*)

Wiedeń, 19 lutego.

☐ Dnia 18 b. m. wydał trybunał administracyjny po przeprowadzeniu ustnej rozprawy wyrok, który rozświecając ciemną dotąd kwestyę najtrudniejszej może z ustaw, ustawy o należytościach rządowych, jest zarazem ważną dla gmin dyrektywą przy wydzierżawianiu dochodów gminnych.

Gmina miasta Wadowic uchwaliła wydzierżawić propinacyę miejską konkurentowi, który przy publicznej licytacyi najwyższy czynsz a mianowicie 17.017 zł. rocznie ofiarował. Wydział krajowy zniósł tę uchwałę i polecił

przeprowadzić ustną koncertacyę między trzema konkurentami, przy której Salomon Gross podał najwyższą ofertę, 22.001 zł. rocznie. Zawarto więc z Grossem kontrakt dzierżawny na trzy lata, który Wydział powiatowy potwierdził. Chociaż kontrakt ten w jednym tylko egzemplarzu został spisany, władze skarbowe wymierzyły należytość od dwóch egzemplarzy w kwocie 415 zł., uważając protokół koncertacyjny za drugi egzemplarz. Ministerstwo skarbu zatwierdziło ten wymiar, opierając się na pozycyi 108 taryfy, według której protokoły licytacyjne ulegają należytości przypadającej od zawartego w nich interesu, formalne zaś kontrakty na podstawie tych protokołów spisane tylko za dalsze egzemplarze umowy uważać się mają.

Przy ustnej publicznej rozprawie przed trybunałem administracyjnym zastępca gminy Wadowic, adwokat dr Ludwik Wolski, zarzucił, że ustawa powołana przez ministerstwo skarbu nie może być zastosowana, że protokół koncertacyjny zawiera w sobie tylko ofertę (*Anbot*), która według pozycyi taryfy 10 podpada jedynie stemplowi 50 kr., że wyższej należytości ulega według ustawy nie oferta lecz pisemne jej przyjęcie, że przyjęcie to nastąpiło przez spisanie i podpisanie kontraktu w jednym egzemplarzu a zatem i należytość od jednego tylko egzemplarza wymierzyć należało.

Trybunał administracyjny przychylił się do tych wywodów i zniósł orzeczenie ministerstwa jako nieprawne, przytaczając w pobudkach wyroku co następuje: Między protokołem licytacyjnym a koncertacyjnym nie ma wprawdzie zasadniczej różnicy, protokoły jednak takie ulegają tylko w tym razie tej samej co interes główny należytości, jeżeli zawierają prawny dokument (Rechtsurkunde), to znaczy, jeżeli przez samo zalicytowanie interes doszedł do skutku. Jeżeli natomiast potrzeba, aby druga strona rezultat licytacyi przyjęła, natenczas protokół licytacyi nie ulega wyższemu stemplowi, owszem istnieje tylko oferta, której pisemne dopiero przyjęcie uzasadnia w myśl pozycyi 10 taryfy obowiązek do zapłaty należytości. Skoro więc pisemne przyjęcie oferty nastąpi przez spisanie kontraktu w jednym egzemplarzu, natenczas należytość tylko od tego egzemplarza może być wymierzoną.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie.

II.

(L) W dalszym ciągu obrad w d. 20 b. m. odczytał p. Fr. Jasiński z Zahajpola sprawozdanie komisyi rewizyjnej z wniosku delegata p. Pogonowskiego w kwestyi zmiany §. 33 statutów.

Paragraf ten opiewał dotychczas w dosłownem brzmieniu: „Ciężary na dobrach intabulowane, których wykreślenie, albo ustąpienie pierwszeństwa tabularnego na rzecz Instytutu kredytowego, podług twierdzenia strony interesowanej łatwo uskutecznić się nie da, mogą z pierwszeństwem tabularnem przed pożyczką, z Instytutu kredytowego udzielić się mającą, na dobrach być zostawione, jeżeli one w kapitale i w zaległych prowizyach z przynależytościami razem wzięte dziesiątej części wartości tych dóbr nie przenoszą i tak one jak i pożyczka udzielić się mająca, w pierwszej połowie wartości zupełne bezpieczeństwo mają.“

P. Pogonowski domagał się na zeszłorocznem zgromadzeniu, ażeby zamiast słów „dziesiątej części“ wstawić słowa: „jednej piątej części“. Komisya rewizyjna, zgodnie z dyrekcyą, stawia wniosek, ażeby zgromadzenie nad wnioskiem p. Pogonowskiego przeszło do porządku dziennego, proponowana bowiem zmiana mogłaby fatalnie oddziałać na kredyt towarzystwa, mogłaby rządowi nastręczyć sposobności do odjęcia Towarzystwu rozmaitych przywilejów zawartych w §. 79 statutów, narażałaby Towarzystwo na straty materyalne, przenoszące ewentualnie pretensye Towarzystwa do dłużników na drugą połowę hipoteki wątpliwej zazwyczaj wartości i odjęłaby listom zastawnym wartość papieru posiadającego w myśl ustaw bezpieczeństwo pupilarne.

W tym duchu przemawiał procz p. Jasińskiego: zastępca prezesa, hr. Włodzimierz Russocki, dyrektor Pajączkowski, i c. k. radca dworu, dr. Edward Podlewski.

P. Pogonowski starał się udowodnić, że obawy podniesione przez komisyę rewizyjną i dyrekcyę są płonne, a w wywodach tych poparł go br. Brunicki.

Zgromadzenie poszło za zdaniem dyrekcyi i komisyi rewizyjnej i przeszło nad wnioskiem p. Pogonowskiego do porządku dziennego.

Na posiedzeniu wczorajszem przystąpiło zgromadzenie do bardzo rozwlekłych obrad nad projektem regulaminu dla ogólnych zgromadzeń. Projet ten wypracowała komisya rewizyjna (sprawozdawca p. D. Abrahamowicz) na podstawie właściwego przedłożenia dyrekcyi. Brak takiego regulaminu dawał się czuć ogromnie; w rozprawach panował nieraz nieład, mowcy przemawiali tyle razy, ile im się podobało, w skutek czego niejedna sprawa tonęła marnie w powodzi słów. Regulamin miał temu zapobiedz. Przy obradach na ten temat przeprowadzonych, wypuściło jednak zgromadzenie najważniajszy paragraf (14), który stanowił, „że w jednym i tym samym przedmiocie obrad, jednemu delegatowi więcej, niż dwa razy mówić nie wolno.“ Skutkiem tego cel właściwy regulaminu, ażeby obrady toczyły się zwięźle, nie będzie także w przyszłości osiągniętym. Cały regulamin składa się z 22 paragrafów, które po części są parafrazą statutu a po części kopią regulaminów istniejących już w innych Towarzystwach, ciałach ustawodawczych i administracyjnych.

Po załatwieniu tej sprawy, odczytał hr. Russocki wniosek p. Karola Hubickiego, przedłożony dyrekcyi, następującej treści:

Zważywszy, iż fundusz rezerwowy galic. Tow. kred. ziem. swoją siłą mniej odpowiada dzisiejszej ilości pożyczek, a względnie będącej w obiegu ilości listów zastawnych, że pożyczki Towarzystwa kredytowego są tańsze, niż innych zakładów kredytowych, i że wskutek tego hipoteczne obciążenia innych zakładów, mogą przechodzić na obciążenia Towarzystwa kred. ziem., a suma hipotek obciążonych może się wkrótce wzmagać, że przy więcej obciążonych hipotekach, nie równie większe ilości reprezentują zaległości rat bieżących, że w latach czy to powszechnego nieurodzaju, czy też przy innych wypadkach, zaległości mogą się stać w kraju więcej ogólnemi, że pożyczki zaciągane w Tow. naszem z powodu niskiego kursu listów zastawnych, stają się dla dłużników uciążliwemi i nie odpowiadają pierwotnemu założeniu udzielania nisko oprocentowych pożyczek—stawiam wniosek: Delegacya uchwali:

Tow. kred. ziem. otwiera IV okres listów zastawnych, przy którym przystępujący do Towarzystwa tworzą dla siebie, i dla swego okresu fundusz rezerwowy w ten sposób, iż pierwsze dwa lata składany szósty procent na umorzenie, pobieranym będzie do funduszu rezerwowego.

Fundusz rezerwowy wzmagać się będzie: z fruktyfikacyi swojej, z fruktyfikacyi z góry półrocznie opłacanych prowizyj, z procentów zwłoki i z innych dochodów przypadkowych. Fundusz rezerwowy tego okresu jest własnością stowarzyszonych. Przypadająca każdemu z nich część kapitału, uważaną jest jako ubezpieczenie zobowiązań przyjętych przez Towarzystwo i przechodzi łącznie z prawem własności dóbr, na nabywcę tychże dóbr ziemskich. Normalną wysokość funduszu rezerwowego, ustanawia się na $^1/_{14}$ część wszystkich w tym okresie ubezpieczonych wierzytelności. Po zupełnem umorzeniu pożyczki tego okresu, właściciel dóbr, z którego hipoteki pożyczka zostaje wykreśloną, ma prawo żądać, aby jemu, lub komu z porządku hipotecznego przypadać będzie, wydzieloną została z ogólnego funduszu rezerwego tegoż okresu taka suma, jaka wypadnie ze stosunku wykreślonej z hipoteki sumy, do ogólnej sumy wszystkich na rzecz Towarzystwa zapisanych wierzytelności tego okresu. Stowarzyszeni tegoż okresu, nie mają prawa rozkładania pożyczki na nowy przeciąg lat, jak to dozwala §. 28 statutu. W trzecim roku i w następnych latach po zaciągnieniu pożyczki, cała ilość opłacona na umorzenie, musi być użytą na umorzenie listów zastawnych. Umorzenie listów zastawnych tego okresu ma być dokonane przez wykupno po kursie bieżącym, dopóki listy zastawne nie dojdą do wartości nominalnej. Przy wartości nominalnej tych listów, umorzenie odbywać się będzie przez losowanie lub wypowiedzenie. Po umorzeniu wszystkich listów zastawnych tego okresu, ustaje opłata, i stowarzyszeni dzielą się pozostałością funduszu rezerwowego. Czas trwania okresu oznacza delegacya na wniosek dyrekcyi, nie może on jednak przekraczać lat 10. Okres poprzedni nie zamyka się, i wolno przystępującym do Towarzystwa przystępować wedle życzenia do poprzedniego okresu trzeciego, lub czwartego, nowo otwartego.

Dyrekcya zaopiniowała powyższy wniosek p. Hubickiego w sposób następujący: „Nie wchodząc w szczegóły tego projektu, uważamy go za zupełnie sprzeczny z duchem i celem naszej Instytucyi, gdyż projekt ten zamierza otworzyć źródło bezpośrednich korzyści dla stowarzyszonych, a przezto nadaje przedsiębiorstwu zakrój stowarzyszenia zupełnie prywatnego, odchodzącego od § 21 statutu, który nakazuje: „aby gotowizna do funduszu umarzającego wpływająca, na żaden inny cel obróconą nie była, tylko na umorzenie listów zast.“ Również i §§ 76 i 77 statutu, traktujące o funduszu rezerwowym, projekt ten nadwerężyć zamierza. A wszakże artykuły te zawierają główne zabezpieczenia dla kapitalistów i nadają naszej instytucyi zakrój publiczny, powszechne dobro mający na celu. Przyłączając zamierzone przedsiębiorstwo do naszego zakładu, wystawilibyśmy go na niebezpieczeństwo utracenia wszelkich przywilejów i dobrodziejstw ustawami mu przyznanych, jako instytucyi nie mającej bezpośredniego zysku stowarzyszonych na celu, lecz ogólne dobro. Takie zwichnięcie ducha naszego towarzystwa, byłoby wodą na młyn, kierującym obecnie niwelatorom. Już z wielką biedą udało się odwrócić zamach na nasze Towarzystwo wymierzony. Nie dajmy przeto do powtórzenia podobnego zamachu przyczyny, którąby przyjęcie przedłożonego projektu niezawodnie nastręczyło, mianowicie: aby nasz zakład podporządkować stowarzyszeniom normowanym ustawą z dn. 9 kwietnia 1873. L. 70 W tym projekcie nie można zresztą wynaleźć zamierzonych korzyści, któreby się z tego urządzenia kapitalistom przedstawiały, zwłaszcza jeżeli zakład ze swoich przywilejów ogołocony będzie. Jakąś tam bezpośrednią korzyść odniesie może przy umorzeniu pożyczki ówczesny właściciel hipoteki, lecz to pewna, że co tamten zyska, to zaciągający taką pożyczkę przy jej spieniężeniu straci. Z tego, co tu w ogólnych zarysach powiedziano, wynika, że dyrekcya powinna wszelkiemi siłami sprzeciwić się proponowanej nowacyi, zagrażającej zupełnem zwichnięciem zakładowi naszemu, i dlatego też stawia dyrekcya wniosek: „Ogólne zgromadzenie przechodzi nad wnioskiem p. Hubickiego do porządku dziennego.“ Dyskusya nad tym wnioskiem toczy się na dzisiejszem posiedzeniu.

* **Kotwica** *(Der Anker)* Towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty w Wiedniu (Jeneralna reprezentacya we Lwowie ul. Hetmańska l. 8). W miesiącu styczniu roku bieżącego wydano 475 polic z kapitałem 959.700 zł. W upłynionym miesiącu zebrano premij 129.719 zł., wkładek 162.198 zł. W skutek wypadków śmierci wypłacono w miesiącu styczniu roku bież. 27.491 zł, zaś od istnienia towarzystwa 8,425.315 zł. Fundusz gwarancyjny 28,606.011 zł. 59 ct.

OSTATNIA POCZTA

W czwartek rozpoczęły się w parlamencie francuskim rozprawy nad projektem o amnestyi. Rząd, jak wiadomo, wniósł od siebie projekt częściowej a raczej indywidualnej amnestyi dla tych skazanych, którzy albo już zostali ułaskawieni, albo też w przeciągu 3 miesięcy po ogłoszeniu ustawy otrzymają ułaskawienie od prezydenta republiki. Projekt ten przekazano komisyi, która zmieniła go o tyle, że rozszerzyła amnestyę także na uczestników buntu paryskiego z 31go października 1870, tudzież rozruchów w Lyonie, Marsylii i innych miastach. Stronnictwo radykalne nie zadawala się jednak amnestyą częściową, pragnie ono amnestyi powszechnej i bezwarunkowej. W imieniu tego stronnictwa wystąpił w Izbie znany Louis Blanc. W mowie pełnej patosu potępiał wniosek rządowy, mówiąc, że inauguruje samowolę. Królowie ułaskawiają — republika amnestyonuje! Dowodem Ameryka, która nie obawia się emigrantów. Powstanie komuny wybuchło wśród maligny, było ono skutkiem błędów wojskowych. Sądy wojenne wydawały wyroki pod presyą największego wzburzenia.

Sprawozdawca komisyi Andrieux oświadczył w odpowiedzi na te rodomontady, że ci z pomiędzy skazanych, którym odmówiono ułaskawienia, dopuścili się według aktów takich zbrodni, że żadna Izba w świecie nie może udzielić im amnestyi. Na te słowa skrajna lewica wszczyna hałas, Gambetta wzywa ją do porządku uwagą, że należy wysłuchać także zdania przeciwnego. W dalszym ciągu swej mowy podnosi sprawozdawca, że tylko wielkie miasta nie zaś prowincya, domagają się amnestyi powszechnej, dodając, że taka amnestya zaszkodziłaby republice. Słowa te wywołują nową wrzawę, a prezydent tylko z trudnością przywraca porządek.

Lockroy twierdzi, że także ludność wiejska życzy sobie amnestyi i odwołuje się do deputowanych z prowincyi. Gambetta przerywa mu uwagą, że w Izbie tej nie masz deputowanych miast lub wsi, lecz są tylko deputowani Francyi.

Minister sprawiedliwości Leroyer potępia stanowczo komunę, nazywając powstanie przez nią wzniecone *crimen laesae patriae.* Zaprzecza, jakoby komuna była naturalnym wynikiem stosunków, twierdząc, że była ona oddawna przygotowanym ruchem socyalistycznym, który jest tem karygodniejszy, że wszczęty został w obliczu nieprzyjaciela. Niepodobieństwem jest ułaskawić rewolucyonistów, którzy chcieliby znowu przywrócić komunę, aby gloryfikować czyny, za które zostali zasądzeni. Minister przeczy, aby większość opinii publicznej była za powszechną amnestyą, ludność wiejska odrzuca ją, a minister sam nie zgodziłby się na nią, chociażby ogromna większość ludności domagała się jej. Deputowani powinni popierać rząd i stawić opór opinii publicznej jeżeli mają przekonanie, że rząd broni słusznej sprawy. Minister nadmienia dalej, że według projektu tylko 1160 skazanych, wykluczonych będzie od amnestyi, ale i ci mogą być później ułaskawieni. W końcu prosi minister Izbę, aby gabinetowi nie odmawiała swego zaufania. Mowę ministra przyjęła większość Izby oklaskami, poczem odroczono dalsze rozprawy.

Magdeburger Ztg. podaje w korespondencyi berlińskiej niektóre nowe szczegóły o konwersacyi na ostatnim bankiecie parlamentarnym u ks. Bismarka — które *Nordd. Allg. Ztg.* powtarza bez zmiany, uwierzytelniając je tem samem. Kanclerz wspomniał z widocznem zadowoleniem o najświeższych rokowaniach w sprawie art. 5 pokoju pragskiego. Od początku zawikłań wschodnich, mówił ks. Bismarck, myślałem o tem, że usunięcie tego dla Niemiec niewygodnego postanowienia, powinnoby przypaść mu w udziale poniekąd jako wynagrodzenie za jego „uczciwe faktorstwo“. Kanclerz dotknął następnie także polityki kościelnej, wspomniał o układach rozpoczętych z kard. Franchim, które zdawały się rokować pomyślny rezultat, gdyż obie strony zgodziły się już na pewne ustępstwa. Tak n. p. uznał pełnomocnik kuryi obowiązek biskupów zawiadamiania rządu o mianowaniu duchownych, a on, kanclerz, zgodził się ze swej strony na wzmocnienie bezpośrednich stosunków z Rzymem. Śmierć kard. Franchiego znowu zakwestyonowała wszystko. Od tego czasu rokowania wloką się bardzo powoli tak, że prawie mniemaćby można, iż chcianoby je przewlec *in infinitum.* Dlatego też kanclerz pozostawia wszystko *in statu quo* i na razie nie ma prawie nadziei, aby zajść mogła jaka zmiana w dzisiejszych stosunkach. Ks. Bismarck opowiadał dalej, że otrzymał od kard. Niny długie pismo o 36 stronnicach, a gdy przeczytał 6 — 8 stronic daremnie, pytał sam siebie, o co właściwie chodzi? To samo wrażenie zostało mu po odczytaniu całego pisma. Nie dowierzając sobie dał to pismo do przeczytania swemu synowi Herbertowi, który jednak po dokładnem przeczytaniu nie znalazł w niem nic prócz słów.

Dzisiaj zbiera się w Tirnowie bułgarskie zgromadzenie narodowe. Konstytucya, która zostanie mu przedłożona, postanawia między innemi, że książę zatwierdza i ogłasza, uchwalone przez zgromadzenie narodowe ustawy i dzierży naczelne dowodztwo nad wszystkiemi siłami zbrojnemi Bułgaryi. Książę zwołuje zgromadzenie raz w roku, a o czasie zwołania i długości sesyi decyduje samo zgromadzenie narodowe. Dwojakiego rodzaju zgromadzenia będą miały miejsce: zwyczajne i wielkie zgromadzenie narodowe. Budżet będzie przedkładany każdego roku zwyczajnemu zgromadzeniu. Ciału prawodawczemu przysługuje zupełna swoboda dyskusyi. Kościołem państwowym będzie kościół prawosławno-grecki a tylko pierwszy wybrany książę może należyć do innej religii. Książęta, księżniczki i następca tronu stają się już z ośmnastym rokiem pełnoletnimi. Konstytucya zatrzymuje moc przez lat pięć po jej uchwaleniu. Herbem księstwa jest złoty lew z koroną na czerwonem polu. Co się tyczy kwestyi, czy i delegowani z Wschodniej Rumelii mają wziąć udział w naradach bułgarskiego zgromadzenia narodowego, krążą sprzeczne pogłoski. Podług jednych odmówi im książę Dundukow-Korsakow przystępu; *Standard* zaś dowiaduje się, że bułgarskie zgromadzenie narodowe chce na jednem z pierwszych posiedzeń powziąć uchwałę, aby deputacya złożona z Bułgarów i Wschodnio-Rumelczyków, udała się do rozmaitych rządów z prośbą o cofnięcie uchwały rozdzielającej obydwa kraje. W każdym razie obawy wybuchu niespokojów po ustąpieniu Rossyan zdają się być umyślnie przesadzanemi. Pełnomocnicy rossyjscy starali się wprawdzie wszelkiemi sposobami o to, aby w rossyjsko-tureckim traktacie pokojowym uzyskać przedłużenie administracyi rossyjskiej w Wschodniej Rumelii na czas trwania mandatu komisyi wschodnio-rumelskiej, ale Karatheodory basza nie dał się do tego namówić, wskazując, że traktat berliński wyklucza taką stypulacyę. Słychać, że Rustem basza nie chce przyjąć posady generalnego gubernatora w Wschodniej Rumelii. Porta będzie musiała przeto pomyśleć o kimś innym a w następstwie prosić ponownie mocarstwa o zatwierdzenie nowego kandydata.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 lutego. *Pol. Cor.* donosi z Konstantynopola 21 b. m.: Generał Stołypin surowo ukarał Bułgarów w Czyrpanie, którzy napadem zagrażali inspektorowi finan-

sowemu międzynarodowej komisyi. Bułgarski naczelnik powiatu został usunięty, wojsko rozkwaterowano pomiędzy ludnością a czterech podżegaczy uwięziono.

Porta uznała orzeczoną przez konstytucyjną reprezentacyę wyspę Samos destytucyę Fotiadesa beja i mianowała Adossidesa baszę księciem wyspy.

Berlin, 21 lutego. Mowa tronowa wygłoszona przy zamknięciu sejmu pruskiego wylicza skutki osiągnięte pracami sejmowemi, a mianowicie wskazuje na organizacyę sądownictwa, podniesienie kultury krajowej i porozumienie się co do polityki finansowej. Rząd widzi w tem dobrą oznakę dla reformy ekonomicznej, do której dążyć postanowił wszystkiemi siłami.

Berlin, 21 lutego. W parlamencie toczyła się dalej rozprawa nad traktatem handlowym z Austryą. Ks. Bismarck oświadczył, że nie można było uniknąć krótkiego terminu trwania. Kanclerz nie jest przeciwny traktatom handlowym w ogóle, ale chce rozciągnąć opiekę nad przemysłem krajowym. Nie potrzebuje on ani żałować ani zaprzeczać, że zmieniły się jego dawniejsze poglądy handlowo-polityczne. Traktat handlowy z Francyą zawarty został przed powołaniem go do steru. Wtedy przyjaźń Francyi była dla ks. Bismarcka motywem rozstrzygającym. Później polegał kanclerz na powadze Delbrücka, ale ostatecznie widział się zniewolonym samodzielnie wystąpić. Ks. Bismarck chciałby się ograniczyć do małej liczby ceł finansowych, ale to staje się niemożliwem. Mowca wskazuje na tytoń i dodaje, że choć go nazywają genialnym dyletantem, mimo to posiada prawo wydawania sądu o kwestyach ekonomicznych.

Dalsze rozprawy odroczono do jutra.

Berlin, 21 lutego. *Reichsanzeiger* ogłasza rozporządzenie pruskiego ministerstwa zawierające środki prewencyjne dla okrętów przybywających z portów rossyjskich.

Reichsanzeiger otrzymał ze źródła wiarogodnego pomyślny telegram o stanie dżumy, zaprzecza niepomyślnym doniesieniom dzienników i wyraża przekonanie, że północną część Astrachanu będzie można w ciągu 10 dni uwolnić od kwarantany.

Nordd. Allg. Ztg. zaznacza, że rokowania Niemiec z Watykanem dotąd nie opierają się jeszcze na pewnym programie.

Rzym, 21 lutego. Dekret królewski znosi kwarantanę dla okrętów, pochodzących z Grecyi, Tunisu i Egiptu.

Wiedeń, 22 lutego. *(Tel. pryw.)* Jak zapisuje *Nowa Presse* kwestya dotacyi biskupstwa krakowskiego dwa razy była na porządku dziennym w komisyi budżetowej i oba razy na wniosek Smarzewskiego została cofnięta z powodu nieobecności dr. Weigla i dr. Dunajewskiego.

Generał Czernajew opuścił Nisz i odjechał do Sofii, nie osiągnąwszy pomocy dla swych planów.

Praga, 22 lutego *(Tel. pr.)* Jak donosi *Bohemia* Anglia, Francya, Włochy i Austrya zgodziły się na to, że wszystkie uchwały konstantynopolitańskiej konferencyi ambasadorów mają być nieodwołalne i nie przypuszczają żadnej remonstracyi. Rossya nie chce się dotąd poddać uchwałom większości; Niemcy zachowują w kwestyi tej rezerwę. Na reklamacye rumuńskie odpowiedzieć miał gabinet niemiecki, że Rumunia nie ma prawa domagania się ścisłego wykonania traktatu berlińskiego, gdyż sama nie wykonała dotąd jego postanowień w kwestyi równouprawnienia wyznań.

Peszt, 22 lutego. *(Tel. pr.)* Deputacya siedmiogrodzkich biskupów rumuńskich, która prosiła Najj. Pana o odmówienie sankcyi ustawie, zaprowadzającej obowiązkowo język węgierski w szkołach ludowych, przyjmowana była za powrotem swoim w Hermansztacie wielkiemi i demonstracyjnemi owacyami. W ogóle ustawa o języku węgierskim w szkołach wywołała bardzo żywą agitacyę, do której jednak nie przyłączył się dotąd episkopat serbski.

Carycyn, 21 lutego. *(Tel. gaz. Lw.)* Stanęliśmy tu szczęśliwie i w zdrowiu. We czwartek przyjmował nas generał Loris-Melikow i oznajmił nam, że od dziesięciu dni nie zdarzył się żaden nowy wypadek zarazy. Mimo to wszystkie zarządzenia dawniejsze pozostały niezmienione i obowiązują nadal. Wyciągnięto potrójny kordon. Jeden opasuje całą gubernię, drugi wszystkie te miejscowości po obu brzegach Wołgi, które były dotknięte zarazą, trzeci każdą pojedyńczą miejscowość nawiedzoną z osobna. W Carycyńsku i Zamianowskaja urządzono kwarantany z dziesięciodniową obserwacyą. Komisya nasza podzieliła się na trzy grupy, z których każda objeżdżać będzie inną okolicę zadżumioną. Zjedziemy się następnie razem w Astrachanie. Rozjeżdżamy się we wtorek. Mamy tu odwilż. Drogi bezdenne i ledwie do przebycia. Wszyscy jesteśmy zdrowi.

Dr. Biesiadecki.

Wersal, 22 lutego. Izba odrzuciła 363 głosami przeciw 105 kontrprojekt Ludwika Blanca, żądający zupełnej amnestyi i przyjęła 340 głosami przeciw 99 projekt amnestyi według wniosków komisyi, do których rząd także się przychylił.

Genewa, 22 lutego. W zachodniej Szwajcaryi srożył się dnia 20 b. m. wielki orkan, który wyrządził wielkie szkody. Na jeziorze genewskiem zatonęło kilka łodzi. Pod Waadt burza wysadziła z szyn pociąg i rzuciła go do jeziora; na szczęście nikt w tej przygodzie nie postradał życia.

Bukareszt, 22 lutego. Fort Arab-Tabia opuszczony został wczoraj zupełnie przez wojska rumuńskie.

Pera, 22 lutego. *(Tel. pryw.)* Porta wystosowała pismo do Ligi Albańskiej, w którem zapewnia, że w żadnym razie nie odstąpi Janiny na rzecz Grecyi. Komisya, która zająć się ma obmyśleniem reform w Macedonii, Albanii i Tracyi, rozpoczęła swe obrady pod przewodnictwem w. wezyra.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 lutego 1879, godz. 2 min. 16. Losy kredytowe 164·75 Węg. akcye kredyt. 221·50. Akcye anglo-austr. 98·—. Akcye banku Union 68·—, Akcye kolei Karola Ludwika 221·—, Akcye kolei północnej 208·25, Akcye kolei południowej 67·—, Akcye kolei Alföld 118·75, Akcye kolei Elżbiety 168·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 124.—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 116·50, Akcye kolei Rudolfa 118·75, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 66·50, Galic. oblig. indemn. 85·90, Losy z r. 1864 149·—. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 98·50, Akcye banku obrotowego 108·25, Losy tureckie 22·30, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej 247·—, Akcye banku związkowego 107·—, Rubel papierowy 1.14—, Wiedeńskie losy 94·70. Węgierskie losy 84·—, Mark. niemiecki 57·40. Węgierska renta 83·90. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, dnia 21 lutego, godzina 5 minut. 50. Akcye kredytowe 228·—, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 222·75, południowa 67·—, Renta pap 63·17, Rubel papierowy —·— Gal. listy zastawne 91·25, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 91·40, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·28½. Usposobienie zwyżka.

Wiedeń, dnia 22 lutego, godz. 10 minut 38. Akcye kredytowe 229 30, Anglo-austr. 100·—, Akcye banku Union 69·75, Kolej Kar. Ludw. 222·60, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·28—, Rubel papierowy 1.15½, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·—. Usposobienie bardzo silne.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 22 lutego 1879 o godz. 7 rano.
Barometr 718.95 mm. Psychrometr suchy + 1.1°C. Psychrometr wilgotny — 0.4 °C. Prężność pary 3.7m. Wilgoć 73% Zachmurzenie 10 Wiatr NW1 Ozon 9.
Temperatura powietrza + 0.9°R
Barometr idzie powolnie w górę.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 23 lutego 1879.

Hotel George'a

Pp. T. Kownacki ze Switazowa. Dr. D. Temple ze Stryja.

Hotel Angielski.

Pp. A. hr. Golejewski z Harasymowa. F. Piszek ze Śniatyna. H. Zathey z Brodów.

Hotel Europejski.

Pp. J. Urbański z Dobrzszyna. T. Wasilewski z Czucza.

Hotel Warszawski.

Pp. R. Piątkiewicz z Tarnopola S. Bykowski z Popowic. L. Dąbrowski z Dąbrowy. K. Germann ze Spas. W. Janiszewski z Brodów. S. Piegłowski ze Stryja.

Hotel Langa.

Pp. Br. Brunicki ze Stryja. S. Frankowski ze Złoczowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. K. br. Bobrowski do Andrychowa. W. br. Lewartowski do Nowego Sącza. Dr. W. Lisowski do Krakowa. J. Wesołowski do Złoczowa. A. Brechocki do Biłki. J. Jaworski do Czercza L. Łopatyński do Piotrowa. W. Pieniążek do Brzeżan.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 27, wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min 8 przed południem pociąg mięszany.)

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 5 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 5 min. 53 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 po południu (pociąg mięszany)

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 5[illegible] wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie [illegible] minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 21 lutego 1879.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	220	25	222	75
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł m. k.	121	50	124	—
Banku hip. galic. 200 zł: w. a.	249	—	252	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	86	—	86	70
„ „ „ 4 pr. „	80	50	81	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	83	—	86	70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	91	—	91	75
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	91	—	92	—
3. Listy dłużne za 100 zł				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	85	50	86	40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	90	—	91	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	90	—	—	—
5. Losy Miasta Krakowa	15	—	17	—
„ „ Stanisławowa	21	50	23	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	40	5	50
Dukat cesarski	5	46	5	56
Napoleondor	9	28	9	35
Półimperyał	9	54	9	64
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	60
„ „ papierowy	1	12	1	14
100 marek niemieckich	57	25	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 19 lutego 1879.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	62.45	62.60
luty-sierpień	62.45	62.60
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	63.35	63.50
kwiecień-październik	63.35	63.50
Losy z roku 1839 całe	313.—	316.—
„ „ 1839 piąta część	312 —	315.—
„ „ 1854 po 250 zł.	110.75	111.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	114.60	115 —
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	125 50	126.
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	149.50	150.
„ „ 1864 „ po 50 „	149.—	149.50
Renty Como po 42 lir. austr.	25.—	27.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	143.75	144.25
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	99.—	100.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	75 40	75.55
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	81.—	81 50
Galicyi	85.75	86.25
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	75 80	76.40
Węgier	80.75	81 25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	98.50	98.75
Inst kred. dla handlu po 160 zł.	221.90	222 10
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	770 —	780.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	514.—	516.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	166.50	167.25
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2087.—	2091.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m k.	221 50	222.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	123 50	124 —
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	246.50	247 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	66.75	67.
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	82.75	83.25
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	110.25	110.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	91.25	92.50
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	96.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	79.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	85.50	86.50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	85 50	86 50
Gal. banku hipot. po 6 proct.	91.25	91.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	90 —	—.—
Tow kr. miejs lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
„ „ w 30 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	95.50	96.—
„ „ po 5 proct.	88.25	88.75
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	71.25	71.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc w srebrze	64.—	64.50
Kol. půł. po 100 zł. m. k.	102.—	102.50
„ „ po 100 zł. w. a.	98.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	100.25	100.50
„ „ „ II emisyi	100 —	100.30
„ „ „ III „	96.90	97.20
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	77.20	77.50
z r. 1867	79.—	79.50
z r. 1868	72.25	72.50
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	64.60	64.90
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	164.—	164.50
Clarego po 40 zł. m. k.	32 —	33.
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	98.—	98 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15.—	16.50
Losy miasta Krakowa	[illegible].50	16.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	32.50	33 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	31.50	32.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	16 —	16 50
Salma po 40 zł. m. k.	42.50	43.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	3[illegible].25	35 75
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	22.—	23.
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	25.50	26.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	30 25	30.75
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116 90	117 20
Paryż za 100 fr.	46.30	46.35

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.56.50	5.57.50
„ pełnej wagi	5.58.—	5.59.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.33.	9.33.50
Rossyjski imperyał	9.58.50	9.59.50
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 21 lutego 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	62	90
„ „ „ w srebrze	63	90
Renta w złocie	75	55
Losy pożyczki z roku 1860	114	75
Akcye banku austro-węgierskiego	791	—
„ „ kredytowego	221	20
Londyn	116	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	31
Dukat cesarski men.	5	53—
100 marek niemieckich	57	40

(1185 3—3) **Edykt.**

L. 11941. Dnia 20 lutego dnia 20 marca i dnia 17 kwietnia 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 35 w Łanowicach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Judy Bachimana przeciw Janowi Tracz pto 50 złr. a. w. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 625 złr. a. w. wadyum 62 zł. 50 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania pszy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. del.

Sambor 17 października 1878.

(1183 3—3) **Edykt.**

L. 38420. C. k. Sąd deleg. miejski w Krakowie podaje do publicznej wiadomości że w dniach 17 lutego, 17 marca i 17 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Hillela Bera Possa w kwocie 430 zł. w. a. publiczna licytacya realności pod l. 26 w Batowicach w powiecie krakowskim położonej Wojciecha Rożka własnej.

Cenę wywołania stanowi 3015 złr.

Reszta warunków licytacyjnych i wyhipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kraków 14 stycznia 1879

(1096 3—3) **Edikt.** Nr. 14738.

Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird dem abwesenden Wechselschuldner Hersch Diamand, der Adv. Dr. Bardach mit Substituirung des Adv. Dr. Wurzel zum Curator bestellt, dem Erstern der zurückgelegte Zahlungs-Auftrag vom 4 September 1878, Nr. 11214 zugestellt, und der abwesende Hersch Diamand aufgefordert, dem bestellten Vertreter seine Behelfe mitzutheilen, oder einen andern Sachwalter dem Gerichte mitzutheilen.

Stanislau d. 11 Dezember 1878.

(1189 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5527. C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości że na zaspokojenie sumy 173 zł. 46 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 196 w Nieledwi położonej dłużnika Stanisława Kurowskiego własnej na rzecz uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 27 lutego dnia 20 marca i dnia 24 kwietnia 1879 każdego razu o godzinie 10 przedpołudniem w biórze Sędziego powiatowego w Milówce przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania wynosi 350 zł. wadyum 35 zł.

Milówka 23 listopada 1878.

(1193 3—3) L. 10569

Obwieszczenie.

C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę ck. uprz. zakładu kred. włościańskiego we Lwowie w celu zaspokojenia pretensyi 252 złr. 61 ct. i 43 złr. 39 ct. odbędzie się w dniach 27 lutego, 27 marca i 1 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Faliszu położonej pod lk. 18/92 a do Michała Wasyla i Iwana Peczeników należącej.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 956 złr. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy, chcący wziąść upział w licytacyi winien złożyć 10% od ceny wywołania tj. kwotę 95 złr. w. a. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszosądowej registraturze, lub w terminie ltcytacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 30 listopada 1878.

(1194 3—3) L. 13878.

Obwieszczenie.

Ck. Sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. zakładu kredy.. włościańskiego we Lwowie w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 980 złr. w. a. odbędzie się w dniach 27 lutego, 20 marca i 24 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego w Stryju położonego pod lk. $^{11}/_{19}$ $^{13}/_{11}$ a do Pawła Maslaski należącego wraz domem mieszkalnem zabudowaniami gospodaskiemi i gruntami z wyłączeniem jednak jednej części realności l. $^{13}/_{11}$ w objętości łącznej 5 morgów 904 kw. sąż. wynoszącej a mianowicie w protokole opisu zastawnego dtto. 22 października 1869 który pod dniem 17 listopada 1869 do l. 6053 do wiadomości sądu przyjęty został pod 7 wyszczególnionej łąki pod l. d. nową 131 zwaną 16 pomiarki graniczącą na południe z gruntem Mikołaja Hładuna na północ z gruntem Stasia Jankowskiego na zachód z potokiem „świętym" zwanym.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 2000 złr. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy, chcący wziąść udział w licytacyi winien złożyć 10% od ceny wywołania t. j. kwotę 200 złr. a. w. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszosądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 30 listopada 1878.

(1181 3—3) **Edykt.** L. 212.

L. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że z powodu wniesionej pod dniem 5 stycznia 1879 l 212 przez Mendel Königsberg prośby przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Leibie Sobelsohn względnie przeciw tegoż z nazwiska życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom o wykreślenie prenotacyi sumy 1200 zł. polsk. w stanie biernym propinacyi l. 467/503 w Tarnopolu uwidocznionej dla ostatnich kuratorem p. adw. Dra. Łuczakowskiego z zastępstwem p. adw. Dra. Sternklara ustanowiono i do rozprawy termin na dzień 7 marca 1879 godz. 10 rano wyznaczono.

Wzywa się przeto wspomnionych z miejsca pobytu niewiedomych, by ustanowionego kuratora należycie poinformowali lub innego zastępcę mianowali, gdy inaczej wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Tarnopol dnia 13 stycznia 1879.

(1180 3—3) **Edykt.**

L. 211. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że z powodu wniesionej pod dniem 5 stycznia 1879 l. 211 przez Mendel Königsberg prośby przeciw niewiadomemu z życia Symonowi Wagier względnie przeciw tegoż z nazwiska życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom o wykreślenie prenotacyi sumy 600 zł. pols w stanie biernym propinacyi l. 467 w Tarnopolu uwidocznionej dla ostatnich kuratorem p. adw. Dra. Łuczakowskiego z zastępstwem p. adw. Dra. Sternklara ustanowiono i do rozprawy termin na dzień 7go marca 1879 godz. 10 rano wyznaczono.

Wzywa się przeto wspomnionych z miejsca pobytu niewiadomych, by ustanowionego kuratora poinformowali lub innego zastępcę mianowali, gdy inaczej wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przepiszą.

Tarnopol dnia 13 stycznia 1879.

(1182 3—3) **Edykt.**

L. 213 C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, z powodu wniesionej pod dniem 5 stycznia 1879 licz. 213 przez Mendel Königsberg prośby przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Josefowi Schaff względnie przeciw tegoż z nazwiska życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom o wykreślenie prenotacyi sumy 2600 zł. polsk. w stanie biernym propinacyi l. 467/503 w Tarnopolu uwidocznionej dla ostatnich kuratorem p. adw. Dr. Łuczakowskiego z zastępstwem p. adw. Dra. Sternklara ustanowiono i do rozprawy termin na dzień 7 marca 1879 godz. 10 rano wyznaczono.

Wzywa się przeto wspomnionych z miejsca pobytu niewiadomych, by ustanowionego kuratora należycie poinformowali, lub innego, zastępcę mianowali, gdy inaczej wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przepiszą.

Tarnopol dnia 13 stycznia 1879.

(1190 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9097. Dnia 13 marca, dnia 25 kwietnia i dnia 23 maja 1879 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności ciała tabularnego nie stanowiącej w Pniowiu pod lk. 138 położonej Antoniego Rowińskiego własnej na rzecz Herscha Heimera pto. 54 złr. z pn.

Cenę wywołania stanowi przez oszacowanie sądowe wydobyta kwota 350 złr. w. a.

Chcący kupić składa przed terminem licytacyjnym wadyum w kwocie 35 złr. aw.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania wspomnionej realności mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadworna 21 grudnia 1878.

1175 3—3) **Edykt.**

L. 811. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jako też w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z. 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Salamona Klugmana w Śniatynie, i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy w Śniatynie p. Władysław Madejski, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat Dr. Schaefer w Śniatynie.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 24 marca 1879. godzinę 9 przed południem, do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy. a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 24 lutego 1879, godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo, kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłaszane.

Kołomyja dnia 24 stycznia 1879.

(1174 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 6210. C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy na zaspokojenie pretensyi M. Heschelesa w kwocie 104 zł. w. a. z pn. dozwala publiczną przymusową sprzedaż realności pod Nr. 47 w Uhornikach, dłużnika Antoniego Bienia jak dom. l. p. 67 n. 2 haer. własnej, wraz z funduszem gospodarstwa do tej realności należącym w protokole do l. 1606/74 opisanym.

Do przeprowadzenia tej licytacyi powyżej ceny szacunkowej wyznacza się w tut. sądzie dwa termina t. j. na dzień 14 marca i 21 kwietnia 1879 zawsze o godz. 10 rano zaś do ułożenia łżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się trzeci termin na dzień 5go maja 1879 godz. 10 rano.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową powyższej realności w kwocie 1250 zł. w. a. i funduszu gospodarstwa w kwocie 185 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokoły egzekucyjne można w t. s. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica 22 grudnia 1878.

(1177 3—3) **Edykt.**

L. 1879. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek E. J. (Estery Jenty) Grossfeld nieprotokołowanej kupcowej z Jarosławia i mianuje c. k. radcę sądów krajowych i sędziego powiatowego w Jarosławiu Joachima Starosolskiego komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata Dra. Ruczkę z zastępstwem adwokata Dra. Gaberlego w Jarosławiu i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na termin 3 marca 1879 o 9 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy lub wyboru innego zarządcy masy i zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 15 kwietnia 1879 włącznie w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym albo też w sądzie powiatowym w Jarosławiu a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursowa zagrożone dosięgną. — Na terminie w dniu 30 kwietnia 1879 o godzinie 3 po południu winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie będzie tentowana dobrowolna ugoda, i wolno będzie wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl 15 lutego 1879.

(1201 3—3) **Edykt.**

L. 1417. C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Samsona Kaunitza o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności, która pod l. k. 355, l. k. parc. kat. 79 i 80 w mieście Kołomyi, w Kołomyjskim obwodzie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej leży, z gruntu w objętości 111 sążni kwadratowych i stojącego na nim domu drewnianego się składa, a na wschód z próżnym placem i z realnością Schmila Stengla, na południe z ulicą Mnichówką na zachód z ulicą nową, a na północ z realnością spadkobierców Macieja Piskozuba graniczy, c. k. sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 marca 1879 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia tegoż począwszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągać się mające, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 1 czerwca 1879 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakiego podanie stron, odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 21 stycznia 1879.

(1097 3—3) **Edykt.**

L. 16475. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia nieobecnego Franciszka Sahajdakowskiego, że na podstawie wekslu z dnia 5 stycznia 1876 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 600 zł. w. a. z pn. na rzecz A. Halperna dnia dzisiejszego wydany i ustanowionemu w osobie dr. Kwiatkowskiego, z zastępstwem adwokata dr. Tutaka, kuratorowi doręczonym został, któremu tenże swoją informacyę udzielić, lub innego pełnomocnika sądowi wskazać winien, inaczej złe skutki z tąd powstać mogące sam sobie przypisać by musiał.

Stanisławów 31 grudnia 1878.

(1192 3—3) **Edykt.**

L. 16145. C. k. sąd powiatowy w Sokalu rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności Pawła Kokotka w ilości 17 zł. w. a. z pn. ponowny przetarg realności Iwana Pyry w Komarowie pod l. 19 położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, na 184 zł. wa. ocenionej, na dniu 29 kwietnia, 26 maja i 24 czerwca 1879, który w gmachu sądowym zawsze od godziny 10 przed południem odbywać się będzie pod warunkami pierwotnej uchwały z dnia 18 listopada 1877 pod l. 12607 które w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Poręczne 10% wynosi 18 zł. 40 ct. w. a.

Sokal dnia 14 stycznia 1879.

(1191 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 721 Ck. Sąd powiatowy w Ropczycach za przyzwoleniem ck. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 31 grudnia 1878 l. 20843 uznaje Salomee Kurgan włościankę z Ocieki marnotrawczynią i ustanawia jej kuratora w osobie Kazimierza Ferfeckiego włościanina z Ocieki co do publicznej wiadomości podaje.

Ropczyce dnia 27 stycznia 1879.

(1095 3—3) **Edykt.**

L. 9540. C. k. Sąd obwoddwy w Rzeszowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Cygana, że w sporze wekslowym Józefa Medecha Wachtla przeciw niemu o 114 złr. w. a. z pn. ustanowiony został dla niego kurator adwokat Dr. Schönborn z substyturyą adwokata Dra. Reinesa, — że temuż kuratorowi doręczone zostają uchwały tut. sąd. z dnia 24 stycznia 1878 l. 35 i z dnia 18 stycznia 1878 l. 10830/77, oraz, że do dalszej rozprawy w tym sporze termin na 20 marca 1879 o godzinie 9 rano jest wyznaczonym.

Poleca się zarazem Piotrowi Cyganowi by rzeczonemu kuratorowi potrzebne do obrony środki wcześnie udzielił lub innego pełnomocnika sobie obrał i takowego sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki opieszałości sam sobie przypisać będzie musiał.

Rzeszów 28 grudnia 1878.

1249 1—3) **Konkurs.**

L. 75. W obrębie c. k. galic Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie jest do obsadzenia posada c. k. leśniczego w X klasie rangi z roczną płacą 900 złr. i ewentualnie posada c. k. asystenta leśnictwa w XI klasie rangi z roczną płacą 600 złr. wraz z legalnym dodatkiem aktywalnym.

Podania udowadniające odbyte nauki ogółowe i zawodowe, tudzież złożony egzamin dla służby technicznej w państwowem gospodarstwie leśnem, następnie znajomość języków krajowych i niemieckiego niemniej dotychczasowe zatrudnienie, wnieść należy w drodze przepisanej w przeciągu 4 tygodni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego konkursu w dzienniku rozporządzeń wysokiego c. Ministerstwa rolnictwa do c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Bolechów dnia 17 lutego 1879.

(1179) **Obwieszczenie.**

L. 173. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że zgromadzenie ogólne Stowarzyszenia Oszczędności i pożyczek w Radomyślu z nieograniczoną poręką zaprotokołowanego na dniu 23 grudnia 1878 odbyte na członków Dyrekcyi tegoż stowarzyszenia wybrało Pp. Dra Konstantego Lipowskiego na dyrektora referenta, Stefana Meusa na dyrektora kontrolora, Ksawerego Musiałowicza na dyrektora kasyera; Dra Edwarda Witkowskiego na zastępcę dyrektora referenta, Władysława Kusia na zastępcę dyrektora kontrolora i Jana Malinowskiego na zastępcę Dyrektora kasyera.

Tarnów dnia 30 stycznia 1879.

(1213 1—3) **Edykt.**

L. 34966. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Zygmunta Berga, że przeciw niemu Ignacy Dusl i sp. wnieśli pod dniem 18 lipca 1878 do l. 20170 pozew o pokrycie kwoty 500 zł. pod rygorem otwarcia konkursu w załatwieniu, którego wyznaczony został do przesłuchania termin na 24 lutego 1879, gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania tego pozwanego ustanowił na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Eibenschütza kuratorem nieobecnego, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków d. 10 stycznia 1879.

(1187 1—3) **Edykt.**

L. 13450. C. k. Sąd powiatowy Brzeżański zawiadamia, że celem ściągnięcia należytości Tomasza Gidyńskiego od Józefa i Pauliny Kleinpertów w kwocie 200 zł. z p. n. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa rustykalnego pod l. k. 150 w Narajowie w Starostwie Brzeżany położonego, ciała tabularnego niestanowiącego a własnością i w posiadaniu dłużników będącego w trzech terminach a mianowicie w dniach 24 kwietnia 30 maja i w dniu 3 lipca 1879 każdym razem o godzinie 9 rano w zabudowaniu sądowem a to na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś za jakąkolwiek cenę.

Cena szacunkowa wynosi 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Akt oszacowania tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

O czem się interesowanych zawiadamia.

Brzeżany dnia 21 grudnia.

(1184 1—3) **Edykt.**

L. 35830. C. k. deleg. miejski w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 zł. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 186 zł. 62 ct. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 3 kwietnia, 5 maja i 6 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużniczki Maryanny Panek własnej pod l. k. 35 we Woli Justowskiej w powiecie krakowskiem położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 450 złr. a wadyum 45 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Kraków 22 stycznia 1879.

(1239 1—3) **Edykt.**

L 6181. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Sewerynowi Augustynowiczowi właścicielowi dóbr że Samuel Horowitz przeciw niemu pto 1000 zł. w. a. z pn. pod dniem 2 grudnia 1878 l. 60401 prośbę wniósł o licytacyę jego ruchomości w skutek czego uchwałą ts. z dnia 28 grudnia licytacyę tę dozwolono ponieważ miejsce pobytu dłużnika Seweryna Augustynowicza nie jest znajome a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt tutejszego adwokata Dr. Józefa Czeszera z zastępstwem adw. Ernesta Tilla kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się się Seweryna Augustynowicza tym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił słowem stosownych do obrony środkow użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 8 lutego 1879.

(1219 1—3) **Edykt.**

L. 1782. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie uwiadamia, iż w dniach 28 marca 2 maja i 6 czerwca 1879 odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod l. 70 w Trzcianie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Jako cena wywołania ustanowiona jest cena szacunkowa w kwocie 45 zł. a. w. jako wadyum złożoną licytanci kwotę 4 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych oraz protokoły egzekucyjnego zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Reszów 15 stycznia 1879.

(1216 1—3) **Edykt.**

L. 11736. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem nieznajomego z pobytu Mikołaja Olchawego, że w sprawie Heni Schächter przeciw niemu o 40 zł. 60 ct., celem doręczenia uchwały z 30 grudnia 1876 l. 12282 ustanowiona dla tegoż Mikołaja Olchawego kuratora adw. Dra Wesołowskiego. z zastępstwem Dra Heynego i pierwszemu pomienioną uchwałę doręczono.

Złoczów dnia 31 grudnia 1878.

(1176 1—3) **Edykt.**

L. 7024. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Kögla, że przeciw niemu, nieobjętej masie spadkowej po Izaaku Köglu i Józefowi Kögel wnieśli pod dniem 21 listopada 1878 l. 7024. Mojżesz Kindermann i Jakób Mojżesz Wachter pozew o przyznanie na własność realności w Nowym Sączu pod Nr. 226 położonej, w załatwieniu którego pozwu wprowadzono postępowanie pisemne z wezwaniem wniesienia obrony w dniach 90.

Ponieważ współpozwany Abraham Kögel z życia i miejsca pobytu nie jest wiadomy, przeto ustanowiono dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adwokata Dra. Jarosza z substytucyą p. adw. Dra. Zielińskiego, z którym spór wewedług ustawy przeprowadzonym będzie. Wzywa się zatem tegoż pozwanego, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony udzielił, lub sam obronę wniósł lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sąd zawiadomił, inaczej z zaniedbania tegoż wynikłe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz dnia 21 grudnia 1878.

(1235 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5075. Dla umieszczenia jednej części załogi tutejszej w liczbie 183 żołnierzy czyli dwu kompanij piechoty, poszukuje gmina miasta Lwowa realność odpowiednią składającą się co najmniej z 20 wielkich p koi, ze strychem ogniotrwałym materyałem krytym, przydatnym na magazyn mundurów, nadto zaś z jednej obszernej, lub z dwóch mniejszych kuchen i tyluż składów na drzewo, tudzież wychodków potrzebnych, przyczem studnia obfitująca w wodę i obszerny dziedziniec być musi.

Realność odpowiednia położoną być ma w okolicy koszar rządowych wielkich, a to w pobliżu ulicy Zamarstynowskiej lub Żółkiewskiej, lub przy przecznicach tych ulic.

Panowie właściciele domów, którzyby lokalności wzwyż opisane gminie miasta Lwowa wynająć chcieli mogą wnieść oferty swoje do Magistratu (IV Departament) najpóźniej do dnia 5 marca 1879.

Magistrat kr. st. miasta.

Lwów dnia 17 lutego 1879.

(1243 1—3) **Edykt.**

L. 4913. Ces. król. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że p. Felicya Kwiatkowska przeciw masie spadkowej Kazimierza Tyszkiewicza jakoteż p. Ksawerze Tyszkiewiczowej Lei Rappaport i innym o eliminowanie z ceny kupna realności pod l. $553^{3}/_{4}$ we Lwowie, pretensyi na siódmem miejscu kolokowanej pod dniem 26 listopada 1878 l. 59139 pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego uchwałą z dnia 30 listopada 1878 l. 59139 60 dniowy termin do obrony wyznaczono.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych Ksawery Tyszkiewiczowej i Lei Rappaport, a w razie śmierci ich spadkobierców jest nieznane, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępywania tychże i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Stromengera z substytucyą dr. Tilla kuratorem ustanowił, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się p. Ksawerę Tyszkiewiczową i Leję Rappaport względnie ich spadkobierców, aby w w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, albo innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 8 lutego 1879.

(1245) **Ogłoszenie.**

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

L. 2586 C. k. sąd krajowy we Lwowie orzekł na podstawie §§ 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i § 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa, że treść artykułu umieszczonego w numerze 7 czasopisma „Szczutek“ z dnia 16 lutego 1879 pod napisem: „Ob schön ob Regen“ zawiera w sobie znamiona występku z § 300 u. k., że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Szczutek“ jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu wzbronionem i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów d. 19 lutego 1879.

(1238 1—3) **Edykt.** L. 2156

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od d. 1 kwietnia 1879 za nową księgą gruntową uważanym być ma:

I. Dla majętności tabularnych.

1. Jaryczów stary dom. 4 pag. 237.
2. Jaryczów stary część dom. 79 p. 321
3. Kuzików, w okręgu lwowskiego c. k. sądu powiatowego miej. del. sek. II.
4. Macoszyn dom. 4 p. 167 i
5. Macoszyn dom. 11 p. 457 w okręgu żółkiewskiego c. k. sądu powiatowego.
6. Przemysłów część dom. 295 p. 34.
7. Przemysłów część dom. 88 p. $271^{1}/_{2}$ i
8. Budynin w okręgu Bełzkiego c. k. sądu powiatowego.
9. Chlewiska i
10. Lipie, tudzież
11. Brusno stare w okręgu Cieszanowskiego c. k. sądu pow.
12. Reichau i
13. Bihale w okręgu Lubaczowskiego c. k. sądu pow.
14. Werchrata w okręgu Rawskiego c. k. sądu powiatowego.
15. Kamienne czyli Kamionki małe.
16. Munczakowa.
17. Benjaminówka.
18. Połowa-Kamionki czyli Kamioneczki
19. Połowa-Kamionki czyli Kamionki małe i
20. Korniez w okręgu Kołomyjskiego c. k. sądu powiat.
21. Serafince i
22. Probabin w okręgu Horodenieckiego c. k. sądu powiatow.
23. Srogów górne I.
24. Srogów górne II.
25. Srogów górne III. w okręgu Sanockiego c. k. sądu pow.
26. Zwierzeń (Zwierzyn) w okręgu Liskiego c. k. sądu pow.
27. Kahujów w okręgu Komarzańskiego c. k. sądu pow.
28. Czerniejów w okręgu Stanisławowskiego c. k. sądu pow. miejs. del.
29. Czernielów ruski ($^{1}/_{3}$ część)
30. Anielówka ($^{2}/_{3}$ części z Czernielowa ruskiego) i
31. Czołhańszczyzna (dawniej część Czernielowa) w okręgu Tarnopolskiego c. k. sądu pow. m. d.
32. Antonów w okręgu Czortkowskiego c. k. sądu pow.
33. Chreniów w okręgu Buskiego c. k sądu powiat.
34. Niedzieliska.
35. Niedzieliska część i
36. Uszkowice w okręgu Przemyślańskiego c. k. sąd pow.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych.

1. Jaryczów stary i
2. Kuzików podlegających Lwowskiemu c. k. sądowi pow. m. d. sek. II.
3. Macoszyn podlegających Żółkiewskiemu c. k. sądowi pow.
4. Przemysłów i
5. Budynin podlegających Bełzkiemu c. k. sądowi pow.
6. Chlewiska z Lipiem i
7. Brusno stare, podlegających Cieszanowskiemu c. k. sądowi pow.
8. Reichau i
9. Bihale podlegających Lubaczowskiemu c. k. sądowi pow.
10. Werchrata podlegających Rawskiemu c. k. sadowi pow.
11. Kamionki małe i
12. Kornicz podlegających Kołomyjskiemu c. k sądowi pow.
13. Serafince i
14. Probabin podlegających Horodenieckiemu c. k. sądowi pow.
15. Srogów górny podlegających Sanockiemu c. k. sądowi pow.
16. Zwierzeń (Zwierzyń) podlegających Liskiemu c. k. sądowi pow.
17. Kahujow podlegających Komarzańskiemu c. k. sądowi pow.
18. Czermiejów podlegających Stanisławowskiemu c. k. sądowi pow.
19. Czernielów ruski i Czołhańszczyzna z Anielowką podlegających Tarnopolskiemu. c. k. sądowi pow. m. d.
20. Antonów podlegających Czortkowskiemu c. k. sądowi pow.
21. Chreniów podlegających Buskiemu c. k. sądowi pow.
22. Niedzieliska i
23. Uszkowice podlegających Przemyślańskiemu c. k. sądowi pow. jako instancyi realnej.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może a to: dla posiadłości tabularnych pod I. 1 do 14 wymienionych w tabuli krajowej ces. król. sądowi krajow. dla spraw cyw. we Lwowie; pod I. 15 do 22 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Kołomyi; pod I. 23 do 26 w urz. hipotecznym c. k sądu obwodowego w Przemyślu, pod I 27 w urzędzie hipotecznym ck. sądu obwodowego w Samborze, pod I 28 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwod. w Stanisławowie; pod I 29 do 32 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu; pod I 33 do 36 w urzędzie hipotecznym c. k. sadu obwodow. w Złoczowie, zaś dla posiadłości pod II poszczególnionych w biórze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnianego wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stósunków własności lób posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,
b. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej wymienionych pod I. 1. do 14 do c.k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie, pod I 15 do 22 do c. k. sądu obwodowego w Kolomyi: pod I. 23 do 26 do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu; pod I 27 do c. k. sądu obwodowego w Samborze; pod I 28 do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie pod I. 29 do 32 do ces. król. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I 33 do 36 do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, zaś co do posiadłości wyżej pod II poszczególnionych do dotyczących ces. król. sądów powiatowych najdalej do d. 1 kwietnia 1880, gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy nie zaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, lub że było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym.

Sprostowanie.

W edykcie tut. sąd. z dnia 8 stycznia 1879 l. 30110 N. 21, 22 i 23 Gazety Lwowskiej (pod I 21 umieszczona majętność tabularna Mykietniki opiewać ma „Mykietinki“ a posiadłość pod I. 12, 13 i II 12 wymieniona Piszczałyńce Piszczatyńce co się niniejszem prostuje.

Lwów dnia 4 lutego 1879.

(1149 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2975. Wedle reskryptu minst. handlu z dnia 8 lutego b r., L. 3086. można nadawać posyłki frachtowe do wagi 5 kilogramów do wojska w Hercegowinie znajdującego się.

Posyłki zawierające artykuły spożywcze (wiktuały i płyny) i inne zepsuciu podlegające nie przyjmują się.

Co się w ślad tutejszych obwieszczeń z dnia 22 grudnia 1878 i 20 stycznia 1879, l. 22317 i 1327, do powszechnej wiadomości z tym dodatkiem podaje, że do Bośnii tylko posyłki do wagi 2 kilogramów nadawać można.

Lwów d. 14 lutego 1879.

Kundmachung.

Nach einer Mittheilung des h. Handels-Ministerium vom 8 Februar l. J. Z. 3086, können nunmehr Frachtsendungen bis zum Gewichte von 5 Kilogramm für die in der Herzegowina befindlichen Truppen von den k. k. Postämtern zur Beförderung angenommen werden.

Sendungen mit Eß- Trink- und sonstigen dem Verderben unterliegenden Waaren, bleiben vom Feldpostverkehr ausgeschloßen.

Was im Nachhange zu den h. o. Kundmachungen vom 22 Dezember 1878 und 20ten Jänner 1879, ZZ. 22317 und 1327 mit dem Bemerken zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird, daß für die in Bosnien befindliche Truppen nur Frachtsendungen bis zum Gewichte von 2 Klgr. aufgenommen werden können.

Lemberg d. 14 Februar 1879.

(1124 3—3) **Edykt.**

L. 5814. Ces. król. sąd powiatowy w Niepołomicach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 500 zł. w. a. a względnie resztującej kwoty 457 zł. 55 ct. wraz z pn. przeprowadzi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w trzech terminach dnia 24 marca, dnia 24 kwietnia i dnia 26 maja 1879, każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjną licytacyę realności włościańskiej, dłużników Wojciecha i Maryanny Szostaków własność stanowiącej pod lk. 74 w Nieznanowicach położonej, nieposiadającej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 2000 złr. w. a. a wadyum 200 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przerzane w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 28 grudnia 1878.

(1153 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 350. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Kusikowską, że przeciwko niej i innym współspadkobiercom Rudolfa Kurzweila przez Kamilę Neronowiczową pod dniem 14 czerwca 1878 pozew o kwotę 4000 zł. w. a. został wytoczonym, który do postępowania pisemnego z wyznaczeniem 90 dniowego terminu do obrony został zadekretowanym, doręczając przeznaczoną dla pomienionej z miejsca pobytu niewiadomej, dekretacyę pozwu kuratorowi dla niej w osobie adwokata Dębickiego ustanowionemu.

Rzeczą pozwanej będzie zatem powyższemu swemu kuratorowi potrzebną informacyę do przeprowadzenia tego sporu udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i sądowi temu o tem donieść, gdyż w przeciwnym razie wszystkie z tąd wynikła skutki sama sobie będzie musiała przypisać.

Kołomyja 16 stycznia 1879.

(1168 3—3) **Edykt.**

L. 7794. C. k. sąd krajowy we Lwowie, dozwala celem wydobycia resztującej pretensyi Ozyasza Loscha w kwocie 550 zł. zł. z pn. przeciw Antoniemu Dydyńskiemu i Ludwice Juliannie dw. im. z Kurkowskich Dydyńskiej przymusową publiczną sprzedaż na rzecz Antoniego Dydyńskiego i Ludwiki Julianny 2 im z Kurkowskich Dydyńskich.

a.) W stanie biernym realności N. 611¼ i części realności Nr. 614¼ intabulowanego prawa pobierania rocznej płacy 700 zł. w. a., w pierwszych siedmiu latach trwania małżeństwa między Antonim Dydyńskim i Ludwiką Julianną Dydyńską.

b.) W stanie biernym realności Nr. 611¼ i części realności Nr. 614¼ i 831¼ intabulowanej sumy 1516 zł. 66 ct. w. a. w trzech terminach to jest 17 kwietnia, 21 maja i 19 czerwca 1879 każdy raz o godzinie 10 przed południem w biurze doręczeń c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych.

Cena wywołania wynosi za prawo ad a 3500 zł. zaś za sumę ad b. 1516 zł. 66 ct.

Zakład w gotówce lub też w książeczkach galic. kasy oszczędności złożyć się mający wynosi za prawo ad a. 350 zł. zaś za sumę ad b. 152 zł. w. a.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 13 sierpnia 1877 do tabuli weszli, lub którym niniejsza i dalsze uchwały doręczone by być nie mogły, ustanawia się kuratora adwokata dr. Żukotyńskiego z zastępstwem adwokata dr. Bilińskiego.

Bliższe warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzane być mogą.

Lwów dnia 9 marca 1878.

(1151 3—3) **Edykt.**

L. 319. W dniach 31 marca. 28 kwietnia i 26 maja 1879. każdocześnie o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Maryi i Pawła Tkaczów własnej pod l. k. 146 w Krechowicach powiatu sądowego Rożniatowskiego położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 294 zł. w. a. z pn. na rzecz c k. uprz. Zakładu kredytowego włoś. we Lwowie.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Rożniatów 4 lutego 1879.

(1130 3—3) **Edykt.**

L. 6816. C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia, że w dniach 1 maja 4 czerwca i 3 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelnosci Szymona Runharza w kwocie 33 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż publiczna realności Maruni Straż w Hoszowie pod l. k. 125 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania 112 zł.

Wadyum 11 zł. 20 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registaturze.

Bolechów 20 sierpnia 1878.

(1093 3—3) **Edykt.**

L. 3817. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Kraowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Kaźmierza Koszutskiego, iż Sussmann Peltz wniósł przeciw niemu pozew wekslowy de praes 4 lutego 1879 l. 3817 o zapłacenie kwoty 430 zł. w. a. wskutek czego pod d. dzisiejszym nakaz zapłaty powyższej sumy wydany, i ustanawiającemu się kuratorowi adwokatowi Blatteisowi doręczony zostaje, z którym spór wedle ustawy sądowej dla Galicyi obowiązującej przeprowadzony będzie.

Wzywa się więc pozwanego. ażeby w dniach trzech przeciw wydanemu nakazowi zapłaty albo sam zarzuty wniósł, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebne dokumenta udzielił lub innego pełnomocnika sobie obrał i o tem sądowi doniósł, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków 7 lutego 1879.

(1099 3—3) **Edykt.**

L. 16916. C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu oznajmia, że dnia 26go wrzesnia 1877 zmarł w Przemyślu Józef Glas były kapitan c. k. 45 pułku piechoty bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ miejsce pobytu znanych spadkobierców Teresy i Józefa Glas sądowi nie jest wiadome a inne osoby możliwe do spadku powołane w zupełności są nieznane, przeto ustanawiając adwokata Czajkowskiego w Przemyślu kuratorem masy spadkowej wzywa się tak pierwszym jakoteż wszystkich tych którzyby do spadku jakiekolwiek prawa rościli, by w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc w tutejszym sądzie prawa swe zgłosili, wykazali i do spadku się oświadczyli w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa jedynie z oświadczającemi się i prawa swe wykazującemi spadkobiercami, względnie także ze spomnianem kuratorem znanych a nieobecnych spadkobierców przeprowadzoną tymże spadek przyznaczonym zostanie.

Przemyśl 18 stycznia 1879.

(1090 3—3) **Edikt.**

Nr. 8007. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Monasterzyska wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Hersch Gross, im Betrage v. 50 fl. s. N. G., die executive Versteigerung der der liegenden Nachlaßmasse des Jakob Pawełko gehörigen in Uście zielone, sub. C. N. 321 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Realität, in drei Terminen am 21ten April, am 23 Mai und 20 Juni 1879, jedesmal um 9 Uhr Früh abgehalten werden wird. Bei dem ersten und zweiten Termine wird diese Realität nur über oder um den Schätzungswerth, bei dem dritten aber auch unter demselben veräußert werden.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth von 60 fl. Vadium beträgt 10% hievon.

Die näheren Bedingungen, so wie der Schätzungsact, können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Monasterzyska d. 12 Dezember 1878.

(1088 3—3) **Edikt.**

Nr. 7337. Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Monasterzyska wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Chaim Clar, im Betrage von 83 fl., s. N. G., die executive öffentliche Versteigerung, der dem Schuldner Iwan Horożański eigenthümlich gehörigen in Wyczułki, sub. Cons. Nr. 13 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Realität, in drei Terminen und zwar:

am 21 April 1879
am 23 Mai 1879 und
am 20 Juni 1879 jedesmal um

9 Uhr Vormittags, hiergerichts abgehalten werden wird.

Bei dem ersten und zweiten Termine wird diese Realität nicht unter dem Schätzungswerthe hintangegeben werden.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth pr. 100 fl. ö. W. Vadium beträgt 10 prc. hievon.

Die näheren Bedingungen und das Protocoll der pfandweisen Beschreibung, können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Monasterzyska d. 17 October 1878.

(1163 3—3) **Edykt.**

L. 12417. Ces. król. Sąd powiatowy w Szczercu zawiadamiając z miejsca pobytu nieznaną Teresę 1r. Krośniak 2o. Zbudowską, że dnia 28 grudnia 1873 zmarł w Łanach ojciec jej Marcin Bernard z pozostawieniem pisemnego kodycylu, wzywając aby w przeciągu roku jawiła się w tutejszym sądzie i do spadku po Marcinie Bernard oświadczyła się ileże w razie przeciwnym postępowanie spadkowe tylko z oświadczonemi spadkobiercami i z kuratorem dla niej w osobie Jana Halczaka z Łanów ustanowionym i przeprowadzonem będzie.

Z c. k. sądu powiatowego

Szczerzec 20 grudnia 1878.

(1128 3—3) **Edykt.**

L. 5621. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, iż uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 5621 dozwolił wykreślenia z stanu biernego dóbr Kleczany w powiecie Nowosandeckim położonych Eugeniusza Zielińskiego własnych, ciążącej w stanie biernym tych dóbr wedle wykazu tabularnego l. 68 karta C. poz. 1. na rzecz Poncyana hr. Harscamp sumy 57000 złp. i oddania tych dóbr w zastaw za tę sumę, tudzież ciążącej w poz. 13 sumy 59000 złp. wraz z pozycyami 5 6. 7. 8. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. i nad ciężarami Cont. ant. 20 pag. 219 n. 1 on. pag. 220 n. 2 on. pag. 220 n. 3 on. pag. 221 n. 4 on. odnoszącemi się do powyższych sum i wykonanie takowego urzędowi hipotecznemu polecił.

O tem zawiadamia się Poncyana hr. Harscampa, Izabelę hr. Harscamp, Joannę Dzięciołowską, Kazimierza Dzięciołowskiego Józefa Dzięciołowskiego, Szymona Hilarego Dzięciołowskiego, Grzegorza Tymińskiego, Eleonorę z Wyszkowskich Kurdwanowską, Wiktoryna Łuniewskiego, wszystkich z miejsca pobytu niewiadomych przez kuratora w osobie adwokata Dra. Zielechowskiego z podstawieniem adwokata Dra. Jarosza i przez niniejszy edykt, wzywając powyższe strony, aby pilnowały swych praw i użyły środków obronnych prawem dozwolonych, gdyż skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz 31 grudnia 1878.

(1108 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12792. Ces. król. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 4 września 1878 l. 7378 w numerach 241, 242 i 243 Gazety Lwowskiej z roku 1878 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 20 w Reichenbach położonej spadkobierców Karola Kratera vel Krodera własnej, na zaspokojenie pretensyi Galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 3 rat po 82 zł. 80 cnt. i reszty kapitału 1689 zł. 70 ct. wyznacza się nowy termin na 3 kwietnia 1879 godz. 10 rano na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 185 złr. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 16 stycznia 1879.

(1159 2—3) **Edykt.**

L. 4599. Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 274 złr. 52 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna licytacya realności Demiona Horodyńskiego pod l. k. 53/98 w Hordyni położonej w dniach 21 kwietnia 26 maja i 25 czerwca 1879 każdym razem o 10 godzinie rano.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową 1000 złr. jako wadyum 100 zł.

Dalsze warunki w tusądowej registraturze przejrzanemi być mogą.

Łąka 2 grudnia 1878.

(1098 2—3) **Edykt.**

L. 12353. C. k. sąd deleg. miejski w Nowym Sączu zawiadamia, iż na dniu 18go lipca 1875 zmarł w Krościenku Jan Hostynek, w Nowym Sączu stale zamieszkały bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy sądowi tutejszemu pobyt jego spadkobierczego syna Karola Hostynka nie jest wiadomy, przeto wzywa się Karola Hostynka, aby w przeciągu jednego roku od daty trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku ze zgłaszającemi się spadkobiercami i kuratorem dlań w osobie jego brata Wiktoryna Hostynka ustanowionym, przeprowadzoną będzie.

Nowy Sącz 29 grudnia 1878.

(1188 2—3) **Edykt.**

L. 11555. Brzeżański c. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w skutek odezwy c. k. sądu krajowego lwowskiego z dnia 14 września 1878, celem wydobycia kwot 113 złr. 40 ct. 113 zł. 40 ct. i 1405 zł. z pn. c. k. uprz. galic. akcyj. lwowskiemu bankowi hipotecznemu od nieobjętej masy spadkowej Mojżesza Gartena należących odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 93 w Brzeżanach położonej, wedle dom 1 pag. 389 n. 21 haer masy spadkowej Mojżesza Gartena własnej w trzech terminach a mianowicie w dniach 10 kwietnia, 16 maja i dnia 20 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 9 rano w zabudowaniu sądowem.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 7500 zł. Wadyum wynosi 750 zł. w. a.

W razie gdyby realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli i do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 28 kwietnia 1879 godz. 9 rano.

Warunki licytacyjne wysiąg tabularny przejrzeć można w Sądzie.

O czem się zawiadamia obydwie strony jakoteż wierzycieli hipotecznych c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach, c. k. prokuratoryę skarbu, Władysława Lewickiego Golda Eiger, wreszcie wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 27go sierpnia 1878, jako dniu wydania wyciągu tabularnego na realności tej hipotekę uzyskali, lub którymby dla jakiejkolwiekbądź przyczyny niniejsza albo też późniejsza jakaś uchwała doręczoną być nie mogła na ręce niniejszem ustanowionego kuratora w osobie p. adw. dr. Stanisława Bielińskiego z substytucyą adw. p. dr. Ludwika Bobownika.

Brzeżany dnia 6 listopada 1878.

(1230 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6858. W dniach 18 marca, 22 kwietnia, 20 maja 1879 o 10 rano sprzedaną będzie realność Nr. 36 w Pilchowie położona, Jana Sarny własna, na zaspokojenie sumy 342 zł. Salamonowi Schöpsowi dłużnej. Cena wywołania 942 zł.

Wadyum 94 zł. 20 ct.

Warunki i akt oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Rozwadów dnia 28 grudnia 1878.

(1232 2—3) **Edykt.**

L. 370. C. k sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia iż dnia 19 marca, 24 kwietnia i 23 maja 1879 zawsze o 9 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nr. 50 w Godowy położonej, małoletniego Franciszka Ziobro własnej, w celu zaspokojenia wierzytelności Salomei Ziobro w kwocie 150 zł. w. a. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 złr.

Zakład 30 złr.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 7 lutego 1879.

(1226 2—3) **Edykt.**

L. 5348. C, k. sąd powiatowy w Łące ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Henryka Heckiewicza w kwocie 100 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Semiona Bilińskiego Mielkowicza pod N. k. 1 d./125 n. w Bilinie wielkiej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w dniach 26go marca, 30 kwietnia i 28 maja 1879 każdym razem o 10 godzinie rano.

Jako cenę wywołania stanowi się cenę szacunkową w kwocie 607 zł. a jako wadyum 10 od sta takowej.

Reszta warunków i protokoły opisania i oszacowania w tusądowej registraturze przejrzanemi być mogą.

Łąka 31 grudnia 1878.

(1234 2—3) **Edykt.**

L. 2326. C. k. sąd powiatowy Tyczyński oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej Mendla Reicha przeciw Antoniemu i Katarzynie małż. Trzynom pto 120 złr. odbędzie się w dniach 27 marca, 1 maja, 5 czerwca 1879 każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym gmachu sądowym publiczna licytacya realności włościańskiej pod l. 122 w Hyżnem.

Cena wywołania 645 złr.

Zakład 65 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w tut. sąd Registrature przejrzeć lub odpisać można.

Tyczyn 14 sierpnia 1878.

(1242 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3767. Podaje się do wiadomości, że Matylda z Wiklinczów Janowicz, żona oficyała Dyrekcyi skarbu Piotra Janowicza, na mocy uchwały c. k. sądu krajowego lwowskiego z dnia 18 stycznia 1879 l. 1971 za obłąkaną uznaną została i dla niej kuratorem Piotr Janowicz jest ustanowy.

Z c. k. sądu powiat. miej. del. S. I.

Lwów dnia 8 lutego 1879.

(1220 2—3) **Edykt.**

L. 10330. Celem zaspokojenia wierzytelności Efroima Kornhäusera 200 zł. z pn. po strąceniu 140 złr. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 17 marca, 15 kwietnia i 20 maja 1879 każdym razem o godz. 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności masy spadkowej Michała Foltaka pod Nr. 76/295 w Pogórskiej woli.

Cena wywołania 112 zł. 50 ct. wadyum 12 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu pow. del. miej.

Tarnów dnia 23 stycznia 1879.

(1085 2—3) **Konkurs** L. 107.

na posadę c. k. notaryusza w Podgórzu.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie celem obsadzenia opróżnionej posady notaryusza w Podgórzu rozpisuje niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania swoje do tutejszej Izby notaryalnej w czterech tygodniach licząc od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w sposób w §. 11 ust. notar. wskazana.

C. k. Izba notaryalna.

Kraków dnia 13 lutego 1879.

(1215 2—3) L. 578.

Obwieszczenie.

Ck. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Berla Schallera, przeciw Michałowi i Agnieszce Jurkiewiczom o 130 złr. w. a. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużników w Kołomyji pod l. 351/363 na Kuckiem przedmieściu położonej w trzech terminach na dzień 3 marca, 2 kwietnia i 2 maja 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem w wyznaczonych terminach, że realność powyższa na pierwszych dwóch z powyższych terminów tylko za, lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 300 złr. na ostatnim zaś terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie złożyć do rąk komisyi licytacyjnej 10 proc. ceny szacunkowej, która ma służyć oraz jako cena wywołania, że akt oszacowania i bliższe warunki w tusądowej registraturze mogą być przejrzane, wreszcie że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna albo wcale nie albo dość wcześnie nie mogła być doręczoną, lub którzyby na wspomianą realność prawa rzeczowe nabyli kurator w osobie adwokata Zakrzewskiego ustanowionym został.

Kołomyja dnia 23 stycznia 1879.

(1231 2—3) **Edykt.**

L. 7294. W dniach 4 marca 8 kwietnia i 6 maja 1879 każdym razem przedpołudniem sprzedana będzie w tut. ck. sądzie przymusowa realność pod lk. 18 Skomierzynie położonej Jana Jarkowskiego własnej na zaspokojenie należytości Gedajli Zeista w ilości 206 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 1566 złr.

Zakład 157 złr.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Rozwadów dnia 9 grudnia 1878.

(1217 2—3) **Edykt.**

L. 9255. Złoczowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Tauby Rappaport przeciw masie spadkowej Berla Deutsch i Samuelowi Mortehe Deutsch na zaspokojenie sumy wekslowej 150 złr. w. a. z pn. dozwolona publiczna sprzedaż przymusowa jednej ósmej części realności pod l. 179 w Złoczowie położonej Berla Deutsch względnie tegoż masy spadkowej własnej odbędzie się w Złoczowie w zabudowaniu sądowem w jednym terminie dnia 4 marca 1879 o godzinie 10tej przed południem pod warunkami, których główniejsze są:

1. Rzeczona część realności sprzedaną będzie także poniżej ceny wywołania 408 zł. 24 ct. w. a. za jakąkolwiekbądź cenę.

2. Każdy, chęć kupienia mający złoży przed rozpoczęcie licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10% sumy wywołania to jest kwotę 41 złr. w. a. w gotówce wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem, a w gotówce złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, innym zaś licytantom ich wadya natychmiast po zakończeniu licytacyi zwrócone będą.

Dalsze warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzane być mogą w registraturze sądowej.

O tej licytacyi rozpisanej uwiadamiamy wierzycieli po 31 maja 1878 do tabuli weszłych, przez kuratora adwokata Billeta i przez edykt niniejszy.

Złoczów dnia 30 listopada 1878.

(1212 2—3) L. 30543

Edykt.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, że w drodze egzekucyi aktu notaryalnego z 4 listopada 1873 celem zaspokojenia galicyjskiemu zakładowi kredytowemu w Krakowie od Jędrzeja Nastołka należących się:

1 raty z 1 sierpnia 1874 . . . 26 złr.
z 12 proc. zwłoki od 1 sierpnia 1874 do dnia zapłaty
2 raty z 1 lutego 1875 . . . 26 „
z 12 proc. zwłoki od 1 lutego 1875 do dnia zapłaty
3 raty z 1 sierpnia 1875 . . . 26 „
z 12 proc. zwłoki od 1 sierpnia 1875 do dnia zapłaty
4 raty z 1 lutego 1876 . . . 26 „
z 12 proc. zwłoki od 1 lutego 1876 do dnia zapłaty
5 raty z 1 sierpnia 1876 . . . 26 „
z 12 proc. zwłoki od 1 sierpnia 1876 do dnia zapłaty
6 raty z 1 lutego 1877 . . . 26 „
z 12 proc. zwłoki od 1 lutego 1877 do dnia zapłaty
7 raty z 1 sierpnia 1877 . . . 26 „
z 12 proc. zwłoki od 1 sierpnia 1877 do dnia zapłaty
8 raty z 1 lutego 1878 . . . 26 „
z 12 proc. zwłoki od 1 lutego 1878 do dnia zapłaty

pozostającego do spłacenia kapitału pożyczkowego 320 złr. 82 ct., tudzież dla przyznanych kosztów egzekucyjnych 10 złr. 48 ct. i obecnie przyznających się w kwocie 23 złr. 46 ct. przedsięwziętą będzie w gmachu tutejszego sądu krajowego w dniach 13 marca, 17 kwietnia i 15 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż majętności „Osada dworska dwudziesta druga“ w Tymowy położonej, Jędrzeja Nastołka własnej pod następującymi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość tej majętności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 874 złr.

W pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej zaś na trzecim terminie nie niżej jak za 500 złr. sprzedaną zostanie.

2. Wadyum wynosi sumę 87 złr.

Resztę warunków jak również extrakt tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

O czem chęć kupienia mających jak również wierzycieli, którzyby do tabuli po dniu 27 maja 1878 weszli lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adwokata Wędrychowskiego.

Kraków 13 grudnia 1878.

(1225 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 361. Ck. Sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości iż celem zapłacenia Szymonowi Sternowi sumy 110 złr z większej 150 złr. z procentem po 4 złr. miesięcznie od 1 stycznia 1878 już przyznanych kosztów 5 złr. 53 ct. 8 złr. $5^1/_2$ ct. 3 złr. 13 ct. 4 złr. 43 ct. 5 złr. 88 ct. i kosztów tego podania 7 złr. 96 ct. odbędzie się w dniu 17 marca i w dniu 17 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana w tut. sądzie publiczna sprzedaż gospodarstwa pod l. 17 w Zręczycach położonego Jana Małka własnego.

Cena wywołania wynosi 340 złr.

Wadyum 34 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce 26 stycznia 1879.

(1207 2—3) **Obwieszczenie.**

L 9069. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności dod l kons. 5 subrep. 4154 w Rakowie położonej, dłużnika Konstantego Posackiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia

I. 20 marca
II. 24 kwietnia 1879
III. 15 maja

każdym razem o godzinie 11 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina d. 7 lutego 1879.

(1208 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6597. C. k. Sąd powiatowy w Limanowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Aszera Dereszewicza jako prawonabywcy Wawrzyńca Biedronia przeciw Józefowi i Annie Raczkom celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 235 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 50 w Pisarzowej ciała hipotecznego nie stanowiącej dłużników Józefa i Anny Raczków własnej a następnie ocenionej pod następującemi warunkami.

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie na dzień 24 marca na dzień 28 kwietnia i na dzień 26 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia cenę szacunkową tejże w kwocie 2010 złr. a. w.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum jedną dziesiątą część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 200 zł. a. w. gotówką lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi według ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

Dalsze warunki licytacyjne, akt zastawnego opisania i ocenienia można przejrzeć w tutejszym sądzie.

O tem zawiadamia się strony, wierzycieli na realności tej ubezpieczonych ustanowionego kuratora p. Franciszka Gropa dla późniejszych wierzycieli lub którymby doręczenie rezolucyi nastąpić nie mogło i władzę skabową. C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa 11 lutego 1879.

(1247 2—3) L. 20/P. r. s. k.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela języka niemieckiego przy c. k. wyższej szkole realnej w Jarosławiu mającego prócz tego w myśl przepisów egzaminacyjnych dla szkół realnych z 24 kwietnia 1853 i z dnia 6 października 1870 także kwalifikacyę przynajmniej na niższą szkołę realną z historyi i geografii albo z języka polskiego.

Do posady tej jest przywiązaną płaca 1000 zł. i dodatek aktywalny 250 złr.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi najpóźniej do końca marca b. r.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie dnia 18 lutego 1878.

(1209 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 189. C. k. Sąd powiatowy Limanowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Elżbiety Wojtowiczowej przeciwko masie spadkowej śp. Antoniego Bartosza o 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 11 w Mstowie ciała tabularnego niestanowiącej dłużniczej masy własnej w dniach 24 marca 28go kwietnia i 26 maja 1879 o godzinie 10 rano cena wywołania wynosi 760 złr. w. a. a zakład 76 zł. w. a.

Akt zajęcia i oszacowania oraz reszta warunków są do przejrzenia w registraturze a kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. Not. Gross.

C. k. Sąd powiatowy

Limanowa 17 stycznia 1879.

(1094 2—3) **Edykt.**

L. 4071. C k Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Józefata i Helenę Jarosińskich, że Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie wniosło przeciwko nim pozew wekslowy de praes. 6 lutego 1879 l. 4071 o zapłacenie resztującej kwoty 362 złr. 50 ct. z większej 400 złr. pochodzącej, w załatwieniu którego wydany 7 lutego 1879 do l. 4071 nakaz zapłacenia zaskarżonej sumy zpn. w dniach trzech ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi Wechslerowi w Krakowie doręczony został.

Wzywa się zatem nieobecnych Józefata i Helenę Jarosińskich, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi potrzebnych do obrony środków prawnych udzielili, lub innego obrońcę sobie obrali, i o tem sądowi donieśli w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków 7 lutego 1879.

(1227) **Ogłoszenie.**

L. 1155. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że arkusze posiadania dla gminy Paćkowice wraz z sprostowawczemi spisami, kopiami map katastralnych, protokołem parcelowym i protokołami dochodzeń do powszechnego przeglądu w c. k. sądzie powiatowym w Niżankowicach są złożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mają być wniesione w sądzie powiatowym w Niżankowicach, a to piśmennie lub ustnie, a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń wskutek poduiesionych zarzutów, wyznacza się termin na dzień 15 marca 1879, na którym także u kierującego dochodzeniami zarzuty wniesione być mogą.

Niżankowice d. 18 lutego 1879.

(1089 3—3) **Edikt.**

Nr. 7698. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Monasterzyska wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Simcha Dicker im Betrage von 99 fl. ö. W. s. N. G., die executive öffentliche Versteigerung, der in Berezówka sub. CN. 109 gelegenen dem Schuldner Onufry Wasyluk eigenthümlich gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden Realität in drei Terminen und zwar: am 21 April, am 23 Mai u. am 20 Juni 1879, jedesmal um 9 Uhr Vormittags hiergerichts abgehalten werden wird.

Bei den ersten zwei Terminen wird diese Realität nur über oder um den Schätzungswerth, bei dem dritten aber auch unter dem Schätzungswerthe, um welchen immer Preis veräußert werden.

Als Ausrufspreis gilt der gerichtlich erhobene Schätzungswerth 120 fl. ö. W. Vadium beträgt 10 prc. hievon.

Die näheren Bedingungen und der Schätzungsact, liegen in der h. g. Registratur zur Einsicht bereit.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Monasterzyska am 1 Dezember 1878.

(1221 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8310. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 6 marca 1879 i w dniu 71 kwietnia 1879 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Korna w ilości 100 złr. przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 260 w Hałznowie w powiecie Bialskim położonej wedle ks. gł. gminy katast. Hałznów l. wyk. 260 do Tomasza Becka należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 279 złr. 10 ct. poniżej której ta połowa realności na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 28 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyę przed pierwszym terminem nieotrzymali ustanowiony adwokat Dr. Rosner.

Biała 30 grudnia 1878.

(1281 1—3) **Edykt.**

L. 12882. Sokalski c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Samuela Spaniermana w ilości 19 złr. a. w. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Leśka Szulhana realności pod l. spis. 66 w Koreznynie na dniu 12 lutego, 26 lutego i 26 marca 1879 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 6 złr. 50 ct. w. a.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tą tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej realności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 2 listopada 1878.

Doniesienia prywatne.

(1171 3—3) L. 1269.

Konkurs

W myśl rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 4 lutego r. b. l. 58242, rozpisuje się na nieobsadzoną dotąd posadę lekarza (sekundaryusza) przy szpitalu powszechnym w Tarnowie, z roczną płacą 400 zł. w. a., wolnem pomieszkaniem opałem i światłem i obowiązkiem zajęcia takowego w gmachu szpitalnym.

Ubiegający się o tę posadę przedłożyć zechcą przy odnośnych podaniach.

1. metrykę chrztu,
2. świadectwo zdrowia
3. Dyplom dr. medycyny, chirurgii i magistra położnictwa lub dyplom wszech medycyny.

Podania w powyższe zaopatrzone wywody, należy przedłożyć najdalej do dnia 15 marca 1879 do magistratu miasta Tarnowa.

Tarnów 11 lutego 1879.

W Instytucie naukowym wojskowym we Lwowie

ulica Piekarska Nr. 21szy, rozpoczyna się

nowy kurs

jednorocznych ochotników

i wszelkich nauk przygotowawczych wojskowych

z dniem 1 marca 1879.

Zakład utrzymuje także

Pensyonat

znany ze starannej opieki nad młodzieżą sobie powierzoną.

Zgłaszać się można codzień od godziny 4tej do 7mej popołudniu.

F. Koestlich
c. k. kapitan, przełożony zakładu.
(961 8—10)

Ogólne Zgromadzenie Towarzystwa zaliczkowego

z ograniczoną poręką

w STARYM SĄCZU

odbędzie się **dnia 30go marca 1879** o godzinie 2giej po południu w sali radnej Magistratu Starego Sącza, na które się członków Towarzystwa zaprasza.

Przedmiotem obrad będzie.

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności roku 1878 co do bilansu.

2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1878.

3. Rozdział zysków, ustanowienie kwoty na fundusz rezerwowy i ostateczne ustanowienie dywidendy za r. 1878.

4. Nowy wybór Dyrekcyi jako też Prezesa, Wiceprezesa, 8miu członków i 4 zastępców do Rady nadzorczej na dalsze 3 lata.

(1251) *Dr. L. Gawełkiewicz.*

(1250) L. 1352.

Ogłoszenie licytacyi.

Dyrekcya Banku zaliczkowego w Stanisławowie

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe a niewykupione

zastawy

mianowicie

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro i t. p.

w środę dnia 2go kwietnia 1879 o godz. 4tej po południu i dni następnych, przez publiczną licytacyę w sali ratuszowej najwięcej dającemu za gotowiznę sprzedane zostaną.

Stanisławów d. 19 lutego 1879.

Dyrekcya.

Wolne od portoryum cła i wszystkich innych wydatków z przesłaniem towaru połączonych.

Mimo podwyższenia cła mogę dostarczyć kawę do najodleglejszych **stacyj pocztowych Galicyi i Bukowiny, pocztą franco bez wszelkich innych wydatków** przy zamówieniu **nie więcej** jak 4 i ½ kilogramów od gatunku jak następuje

ZA KILOGRAM:

Kawa „Ceylon“ najwyborniejsza	zł. 1·85	Kawa „Jawa“ zielona	zł. 1·64
Kawa „Ceylon“ wyborna	zł. 1·80	Kawa „Mocca“	zł. 1·75
Kawa „Ceylon“ średniego gatunku	zł. 1·75	Kawa „Manilla“	zł. 1·55
Kawa „Kuba“	zł. 1·96	Kawa „Perłowa“	zł. 1·96
Kawa „Rio“ najwyborniejsza	zł. 1·38	Wanilia najdłuższa i najwyborniejsza deka po zł. 1.	

Zamówień niżej 4 i pół kilogramów od gatunku nie uskutecznia się.

Przy większych zamówieniach uskutecznia się dostawa **także pocztą.**

Należytości płatne są za pobraniem pocztowem.

Wszystkie inne artykuły prosimy zamawiać u tutejszej firmy **A. Scheidenberger.**

P. T. kupujących upraszamy uprzejmie, by zechcieli zamówienia wystosować w języku niemieckim pod adresem:

M. A. BORGHI w Tryeście.

(410 7 10)

Krwiotoki, hemoroidy, itp.

do c. i k. nadwornego browaru ekstraktu słodowego i fabryki wyrobów słodowych JANA HOFFA w Wiedniu, Graben, Brännerstrasse 8.

(299 6–8)

Waltersdorf, 1878.

Jana Hoffa wyroby słodowe mają w ogóle nadzwyczajną skuteczność, a każdy powinien się w takowe zaopatrzyć, ponieważ w razie nieregularnego obiegu krwi, osłabienia żołądka i przy hemoroidach prawie w okamgnieniu skutkują. Do tych wyrobów należą: wzmacniające piwo zdrowia z ekstraktu słodowego, zkoncentrowany i dla piersiowo-słabych tak dobroczynny ekstrakt słodowy, nakoniec jeszcze wzmacniająca czokolada słodowa i cukierki od kaszlu z ekstraktu słodowego.

Dr. Bartosch, prak. lekarz

Pierwsze, prawdziwe, skutkujące i flegmę oddzielające cukierki od kaszlu z ekstraktu słodowego wyrobu JANA HOFFA są owinięte w papierze niebieskim. – Dostać można: **we Lwowie** u p. *Jakóba Beizera* apt.; u p. *Zyg. Ruckera* apt.; u p. *Karola Bałłabana* kupca tow. korzen. i u p. *Jana Müllera* kupca; u p. *O. T. Wincklera* kupca i u p. *P. Marszałkiewicza* kupca. **W Tarnowie** u p. *Edw. Rank* i *W. Müllnera*; **w Przemyślu** u p. *M. Krug.* **W Stanisławowie** u pp. *Wilh. Waldek & Gryzieckiego Spadkobierców* kupc. tow. korz. **w Brodach** u *K. B. Witosławskiego* aptekarza **W Nowym Sączu** *R. Jakubowski.*

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w temże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonuja się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi.
(1 15 –?)

Ogłoszenie licytacyi.

(1176 1–4)

Galicyjski

Zakład zastawniczy i kredytowy

Lwów, ulica Teatralna, w gmachu Teatralnym podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe do dnia 31 grudnia 1878 r. zastawy w dniach 17, 18 i 19 marca b. r. w godzinach zwykłych urzędowych przez publiczną licytacyę (w myśl §. 19. 21. 24. 26, 27, regulaminu) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Lwów, dnia 18 lutego 1879.

Ogłoszenie licytacyi.

(1282 1—5)

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny)

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe do dnia 31go grudnia 1878 r. zastawy w dniach 5 i 6 marca 1879 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Równocześnie wzywamy właścicieli kwitów przedawnionych, by się o podniesienie możliwych nadwyżek licytacyjnych zgłosić zechcieli, ponieważ takowe stosownie do § 26 Regulaminu oddziału zastawniczego po upływie trzech lat przepadają.

Lwów, dnia 21 lutego 1879.

Obwieszczenie.

(1203 3–3)

Trzecie

Walne Zgromadzenie członków wzajemnych spółek na przeżycie

byłego **Galicyjskiego Ogólnego Towarzystwa Ubezpieczeń** obecnie przez **Dyrekcyę Towarz. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie** administrowanych

odbędzie się

dnia 24 marca 1879 o godzinie 11 z rana w Biurze **Reprezentacyi Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń we Lwowie, ulica Karola Ludwika licz. 1,**

na które wszystkich

Członków wzajemnych spółek na przeżycie niniejszem się zaprasza.

Na porządku dziennym:

1) Sprawozdanie komisyi kontrolującej z czynności z ubiegłej kadencyi. Przedłożenie rachunków, oraz wniosek udzielenia absolutoryum.
2) Zawiadomienie, że wskutek zaszłej likwidacyi Galicyjskiego Ogólnego Towarzystwa Ubezpieczeń, zarząd spółek na Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie przeszedł i że Dyrekcya tegoż Towarzystwa żąda, aby Zarząd i fundusze Spółek do Krakowa przeniesione zostały.
3) Wybór komisyi kontrolującej i oznaczenie sposobu oddania funduszów nowo wybranej komisi kontrolującej.

Lwów, dnia 18 lutego 1879.

Dyrekcya Tow. wzajemn. ubezpieczeń w Krakowie.

*) **Artykuł 13 ogólnych warunków dla wzajemnych spółek na przeżycie:** Skoro liczba uczestników wszystkich ukonstytuowanych spółek dosięgnie 300, natenczas zwołuje „Galicyjskie Ogólne Towarzystwo Ubezpieczeń“ pierwsze walne Zgromadzenie przez odpowiednie ogłoszenie w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ i w urzędowej „Gazecie Wiedeńskiej“ a prócz tego jeszcze przez listy zapraszające, które do wszystkich uczestników, każdemu z osobna, na 4 tygodnie przed zebraniem zgromadzenia, rozesłane będą.

Celem walnego zgromadzania będzie wybór Komisyi kontrolującej, mającej się składać z 7 członków zamieszkałych we Lwowie lub w bliskości Lwowa. Komisya zostanie wybraną na lat 3.

Dalsze walne zgromadzenia będą zwoływane co trzy lata, przez ogłoszenie w urzędowych gazetach wyżej wymienionych, w celu ponowienia wyboru Komisyi kontrolującej.

Walne zgromadzenie może wtenczas stanowić uchwały, gdy na niem jest obecnych przynajmniej 20 uczestników. Gdyby się na zwołane zgromadzenie taka liczba uczestników nie zebrała, natenczas będzie zwołane po czterech tygodniach drugie walne zgromadzenie, które może uchwalać bez względu na liczbę obecnych uczestników.



(1043 2—6)

PARA KONI 7—8 lat, szpakowatych, pięknych, zdrowych, spokojnych, są do nabycia. Bliższa wiadomość: Ulica Stryjska Nr. 2, od furmana. (1285 :—4)

POMIESZKANIE

całe piętro, składające się **z 5ciu pokoi, przedpokoju, kuchni, strychu, piwnicy, stajni i wozowni** (lub bez tych dwóch ostatnich lokalności) jest do **wynajęcia** od 16 maja b. r. w kamienicy pod **l. 35, ul. Skarbkowska.**
(1228 1—3)

PAW i trzy młode PAWICE są do nabycia pod liczbą 11ta **ulica Zamarstynowska.** (12 4 2—3)

Kilkanaście butelek
starego miodu
(30-letniego)
nabyć można pojedynczo po **3 zł.** butelka w handlu
ZYGMUNTA BACZEWSKIEGO
plac Halicki. (7136 13—?)

Taniej aniżeli w lecie

Kalafiory
włoskie
w dużych prześlicznych różach
poleca handel
St. Markiewicza
w Rynku l. 42. (881 3—5)

Józef Bullmann

ogrodnik handlujący i trudniący się chowem gwoździków
w Klattau *(Czechy)*
poleca niniejszem
Najpiękniejsze

gwoździki wazonkowe

z opisem nazwy i barwy w silnych sztubrach, 12cie gatunków za **2** zł. 50 ct., 50 gatunków za 9 zł., 100 sztuk 17 zł.; dalej: **GEORGINIE** najpiękniejsze, w gatunkach mało lub wielkokwiecistych, w kolorach rozmaitych lub lśniących, w cebulkach: 12cie gatunków za 1 zł. 80 ct.: 50 gatunków 7 zł. Prócz tego dostarcza także inne rośliny dekoracyjne i owocowe i przesyła bezzwłocznie na żądanie odnośny spis.
(940 2—3)

Proszki Dr. Caneau

przeciw gośćcowi i reumatyzmowi,

których główną częścią składową, według badań chemicznych, **jest sól salicylowa,** są środkiem, w najnowszych czasach we wszystkich pismach lekarskich, przez najsławniejszych lekarzy zaleconym, do **zupełnego i szybkiego wyleczenia się z cierpień gośćcowych i reumatyzmowych.** Takowe usuwają najgwałtowniejsze bole gośćcowe i reumatyzmowe w kilku godzinach.

Dziesięć proszków wraz z przepisem użycia, kosztuje **1 zł.** Do zupełnego wyleczenia potrzeba 30 do 40 proszków.

Główny skład w aptece
T. TOROSIEWICZA
we Lwowie.
(860 3—6)

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat
specyalnie radykalnem leczeniem
chorób skórnych z zakażenia krwi powstałych i **wzmacnianiem sił,** skutkiem **nadużycia osłabionych,**
ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3,
od godz. 8—10 i 2—4.
(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)
Jego **„Poradnik"** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz. (4 15—100)

Choroby syfilityczne czyli weneryczne, tak świeżo powstałe jakoteż zaniedbane lub źle wyleczone, wszelkie inne tympodobne słabości, zgubne skutki **samogwałtu,** n. p. osłabienie nerwowe, upływ nasienia, impotencyę, początki suchot itd., leczy na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń podług najpewniejszej w żadnym kierunku nieszkodliwej metody, gruntownie i pod najściślejszą dyskrecyą, specyalista chorób syfilitycznych i skórnych, praktyczny lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

JAN KURPIEL,

przy ulicy Sobieskiego nr 12 w domu p. Bałutowskiego we Lwowie; ordynuje od 9tej do 12tej przed i od 2giej do 5tej po południu. Zamiejscowym, którym na przeprowadzeniu kuracyi w ścisłej dyskrecyi (w małych miastach i wsiach prawie niemożebnej) zależyć powinno, udziela rady listownie i wysełą lekarstwa w ten sposób, iż adresat najmniejszemu podejrzeniu uledz nie może. (3 15—100)

Lekarz specyalista

Dr. Briess

w słabościach włosów i skórnych,
leczy wypadanie włosów, wyłysienie, przedwczesne posiwienie, łupież, trędowatość, liszaje, wrzody, brodawki, piegi, plamy z wątroby, trudzież z brzemienności pochodzące, pęcherze na ciele, zaskórniki, świerzbiące i wszelkie inne wrzody i wysypki.
W Wiedniu, Franz-Josefs-Kai Nro 33. (7584 20—20)



Zupełna wyprzedaż fortepianów, pianin, harmonium i innych instrumentów, z powodu zwinięcia interesu po **znacznie zniżonych cenach.** Ulica Karola Ludwika Nr. 7, **Jan Balko.** (7720 18—40)

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organa; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, gośćcowi, bolom w krzyżach** i t. p. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i nie pozostawia tylko lekkie świerzbienie. Cena pudełka **1 fr. 50 c. w Paryżu.**

Skład główny w Paryżu u P. Wislin, przy ulicy Seine 31, — w Krakowie w apt. p. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w apt. p. Krzyżanowskiego obok Brygidek, — w Czerniowcach w apt. p. Golichowskiego, — w Drohobyczu w apt. p. Dobrzynieckiego.
(6483 1:—18)

Garbarnia
LWOWSKA
na Zamarstynowie licz. 70.

Przyjmuje do wyprawy wszelkie gatunki skór i wykończa starannie i spiesznie wszystkie roboty wchodzące w zakres garbarstwa i białoskórnictwa po cenach umiarkowanych.

Osobom, któreby nadesłały pewną ilość skór, a życzyły sobie otrzymać takowe dobrze wykończone, a bez żadnej opłaty, **Garbarnia lwowska** obowiązuje się zwrócić w właściwym czasie — franco — równą połowę tychże skór już wyprawionych.

L. H. Małecki
w Hotelu Angielskim. (281 12—?)

Na międzynarod wystawie w NORYMBERGII 1877 największa i jedyna premia wystawionych rozsadów chmielowych.

H. MELZER,
ajent dla chmielu
i rozsadów chmielowych
z **SAAZU** (w Czechach).

Wystawa regionalna w FÜRSTENFELD 1878 dyplom honorowy i premia wystawionych **rozsad i sprzętów.**

Niniejszem zawiadamia wszystkich P. T. interesowanych, że przesyłka moich
Rozsadów chmielowych z Saazu
(powszechnie uznanych i kilkakrotnie premiowanych)
od połowy kwietnia rozpoczyna. Zamówienia proszę nadesłać w należytym czasie. Za wyborność takowych gwarantuję. Wyjaśnienia i broszury co do sposobu uprawy gratis. (497 5—10)

C. k.
LOSY
państwowe
z r. 1839
Rothschyldy.
Ostatnie ciągnienie wygranych.
(804 10—10)

Najostatniejsze ciągnienie wygranych
z seryj wyciągniętych
Losów państwowych
z roku 1839
dnia 1go marca b. r.

		z wyłączeniem najmniejszej wygranej	
pół piątki	zł. 85	pół piątki	zł. 45
ćwiartka	zł. 45	ćwiartka	zł. 25
dziesiątka	zł. 20	dziesiątka	zł. 12
dwudziestka	zł. 12	dwudziestka	zł. 7 50

które bezwarunkowo w tem ciągnieniu z ogólnej liczby wygranych przeszło **dziewięć milionów zł.** wyciągnięte być muszą.
Główna wygrana **315.000 zł.! 75.000 zł.** i t. d.
Wyciągnięte w seryi losy z r. 1839, całe i piątki kupuje i sprzedaje najkorzystniej poniżej wymieniona firma
NYITRAI & Co.
Budapest, Waitznergasse 27.

Auf Allerhöchst. Befehl Seiner k. und k. Apostolisch. Majestät.

Reich ausgestattete, von der k. k. und der kön. ung. Lotto-Direction garantirte
ausserordentliche gemeinsame
STAATS-LOTTERIE
zum Besten der Familien der **mobilisirten Reservisten** der gemeinsamen Armee und der Familien der **mobilisirten Landwehr** beider Reichstheile.

7172 Gewinnste im Gesammtbetrage von **226.200 Gulden.**

1 Haupttreffer mit 60.000 fl., und zwar **30.000 fl.** in öst. Notenrente und **30.000 fl.** in ung. Goldrente
1 Haupttreffer mit 15.000 fl. ung. Goldrente
1 Haupttreffer mit 10.000 fl. österr. Notenrente.

Ferner **18** Vor- und Nachtreffer zu **1000** fl., **500** fl. und **200** fl. **1** Treffer zu **5000** fl., **10** Treffer zu **1000** fl., **20** Treffer zu **500** fl., **20** Treffer zu **200** fl. und **80** Treffer zu **100** fl. österr. Notenrente, endlich Bargewinnste zu **50** fl. und **10** fl. im Gesammtbetrage von **90.000** fl.

Die Ziehung erfolgt unwiderruflich am 6 März 1879.

Ein Los kostet 2 fl. öst. W.
Die Lose werden portofrei zugesendet

Von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction.
Wien, am 15 December 1878.
CARL LATOUR v. THURMBURG,
k. k. Hofrath und Lotto-Director.
(381 5—10)

Wyprzedaż książek za bezcen.

Andersen. Malowanki, nowella, cena 75 ct., zniż. 30 c. — **Bałucki.** Młodzi i Starzy, powieść w 2 tomach zł. 5·40, zniż 2 — **Bałucki.** Album kandydatek do stanu małżeńskiego c. 80 zniż. 40. — **Bałucki.** Ostatnia stawka, nowella zł. 1·20, zniż. 50 c. — **Bolesławita.** Trzeci maj, dramat zł. 1·50, zniż. 40 c — **Bartoszewicz.** Pamiętnik Krzysztofa Zawiszy zł. 4·50, zniż. 2. — **Baudrillard.** Przewodnik ekonomii politycznej, zł. 3, zniż. 1·20. — **Buszczyński.** Ameryka i Europa, studyum hist. i finan. zł. 5, zniż. 1·40 — **Bełcikowski** Gustaw i Werter c. 40, zniż 20 c. — **Ciechoński.** Al'Hakim, powieść 2 t. cena 3·40, zniż. 1·40. — **Czacki Tad.** O polskich i litewskich prawach zł. 3, zniż. 1·50. — **Czemeryński.** O dobrach Rzeczypospolitej polskiej zł. 4, zniż. 1·40. — **Dzieduszycki.** Żywot arcybiskupa lwow. Sierakowskiego zł. 2, zniż. 70 c. — **Dykcyonarz** biblijny, 4 tomy zł 10, zniż. 3. — **Dobrowolski.** Panowanie Stanisł Augusta z rycinami, c. 80, zniż. 25. — **Elementarz** Tow. ośw. ludowej (z rycinami i mapkami) c 30, zniż. 10. — **El-y.** Żyd, dramat w 3 aktach zł. 1, zniż. 40 c. — **Flaubert.** Córa Hamilkara, powieść hist. zł. 2, zniż. 80 c. — **Grudziński.** Idealista, poemat fantastyczny c. 75, zniż. 25 c. — **Goczałkowski.** Wspomnienia lat ubiegłych, 2 tomy z rycinami zł. 5, zniż. 1·40 — **Gordon.** Przechadzki po Ameryce, zł. 1·80, zniż. 1. — **Heisig.** Przewodnik do rysunku cyrklowego i linijnego, zł. 2·40, zniż 1. — **Hofman.** Nowoczesna chemia zł. 3·50, zniż. 1. — **Kosiński.** Obrazki dawne i tegoczesne, 3 tomy zł. 4·50, zniż. 1·50. — **Kraszewski.** Bezimienna, 2 tomy zł 5.40, zniż. 3·20. — **Kraszewski.** Pod włoskiem niebem, powieść c. 80, zniż. 25. — **Karpiński Fr.** Dzieła, zł. 5·12, zniż. 2. — **Kochowski Wespazyan.** Pisma wierszem zł. 4·50, zniż. 2. — **Kasprzycki.** Geografia początkowa, c 80, zniż. 20. — **Laugel.** Głos, ucho i muzyka zł 1·20, zniż 50 ct. — **Liebelt.** Pisma krytyczne, 2 tomy zł. 6·40, zniż 1·20. — **Legouvé.** Dwie królowe, dramat, tłóm. A. Kłobukowskiego zł. 1. zniż. 30 c. — **Łoś W.** Wizerunki króla Stanisława Augusta, zł. 1, zniż. 30 c. — **Łoś W.** Rok 1780, dramat c. 80, zniż. 20 — **Łepkowski.** Sztuka, jej dzieje i podręcznik (104 drzeworytów) zł. 4, zniż. 1·40. — **Müller.** Religia jako przedmiot umiejętności porówn. zł. 1·20, zniż. 40 c. — **Mochnacki.** Powstanie narodu polskiego r. 1831, zł. 11, zniż. 2·50. — **Mizerski.** Choroby narz. oddychania i krążenia, według Leberta zł. 4·80, zniż. 2·20. — **Milewski.** Herbarz (dopełnienie Niesieckiego) zł. 4, zniż. 1·20. — **Müller.** Świat roślinny, 2 tomy (welin. z 400 drzeworytami) zł 4, zniż. 1·20. — **Mohl.** Encyklopedya umiejętności politycznych, 2 t. zł 9, zniż. 3·50.— **Niemcewicz.** Panowanie Zygmunta IIIgo, 3 tomy, zł. 4·20, zniż. 2. — **L. Chodźko.** Historya domu Ostrowskich, 2 t. zł. 10, zniż. 5. — **Ostrowskiego** Tomasza żywot, 2 t. zł. 10, zniż. 4. — **Ouida.** Nello i Patrasz, nowella angielska, c. 30, zniż. 10. — **Paprocki.** Herbarz rycerstwa polskiego, zł. 15, zniż. 6. — **Pol.** Obrazy z życia i natury, 2 t. z mapą i drzew. zł. 4, zniż. 1·20. — **Rastawiecki.** Słownik malarzy polskich, 3 t. ze stalorytami zł. 21, zniż. 8. — **Rovani.** Młodość Juliusza Cezara, powieść histor. zł. 3, zniż. 1. — **Relacye** nuncyuszów apostolskich o Polsce, zł. 11, zniż. 4 — **Szujski.** Literatura świata niechrześciańskiego zł. 3, zniż. 1·20. — **Szmitt.** Dzieje Polski XVIII w., 3 t. zł. 6, zniż. 2. — **Städeler.** Przewodnik do jakościowego chem. rozbioru, zł. 1, zniż. 50 c. — **Skarbek.** Olim, pow. hist. zł. 3, zniż. 1·20. — **Słowacki.** O potrzebie idei c. 40, zniż. 15. — **Stuart-Mill.** O rządzie reprezentacyjnym zł. 2·40, zniż. 60 ct. — **Simon J.** Rzecz o szkole zł. 2, zniż. 50 c. — **Sabowski.** Intrygant, powieść, zł. 1·50, zniż. 60 c. — **Taillandier.** Serbia w XIX wieku zł. 2·40, zniż. 80 c. — **Tatomir.** Geografia i statystyka dawnej Polski zł. 3, zniż. 80 c. — **Triplin.** Pamiętnik lekarza Polaka, 4 tomy zł. 6, zniż. 2. — **Wierzbicki.** Geometrya wykreślna, 2 tomy z atlasem zł. 4. zniż. 2 — **Wilczek X.** Pastoralna, 3 t. zł. 4·50, zniż. 1·80. — **Wundt.** O duszy ludzkiej i zwierzęcej zł. 9, zniż. 2. — **Zachariasiewicz.** Marek Poraj, pow. hist. zł. 2, zniż. 60 ct. — **Załuski** jen. Wspomnienia o pułku polskim gwardyi Napoleona, zł. 2·40, zniż. 90 c. — **Zarański.** Wykład elementarza i dzieje czytania, 2 tomy, 60 c., zniż. 20 c. — **Żuliński T.** Wiara i Wiedza c. 75, zniż. 25. — **Jordan.** Położnictwo, 2 tomy zł. 4, zniż. 3.

Adres: K. Bartoszewicz w Krakow[illegible], Rynek
Zamówienia za nadesłaniem pieniędzy lub p[illegible]em po[illegible]
(1029

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera l. 12.